



ROK XVIII 13.06.2008 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Zabawa na scenie i widowni

Wielkim festywnem w piątek 29 maja rozpoczęły się obchody VIII Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka. Barwne korowody przebierańców zmierzały do ustrzyckiego rynku ze szkół i przedszkoli nie tylko z terenu miasta. Zebrały się tu dzieci z całej gminy. W południe z rąk wiceburmistrza odebrały ogromny klucz, symbolizujący sprawowanie władzy w mieście.



I od tej chwili zaczęła się wspólna zabawa. Na scenie i na placu przed sceną wystąpiło ponad 150 roztańczonej i rozśpiewanych młodych artystów z obu ustrzyckich przedszkoli, ze szkół podstawowych w Krościenku, Łobozewie, Hoszowie, Ustjanowej, ZSP 1 i ZSP 2 w Ustrzykach D., a także z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

O to, by wszyscy dobrze się bawili, dbały sympatyczne „Alfiki” z Nowego Sącza. W ich programie „Słonie w balonie, czyli fraszki, igraszki i fistaszki” nie brakowało śpiewów, piosenek, konkursów i zgadywanek. Do zabawy zachęcała też para sztuczniarzy.

Dzień wcześniej jury (dyrektorka PiMBP Anna Metyk, plastyczka Elżbieta Jelowicka-Piotrowicz i dyrektorka

SP w Hoszowie, nauczycielka plastyki Bożena Płocka) rozstrzygnęło II Gminny Konkurs Plastyczny „Dobrze taką mieć rodzinę”. Podczas spotkania w rynku jego laureaci otrzymali dyplomy i nagrody oraz brawa od kilkuset uczestników festynu.

W grupie uczniów kl. 0-1 najwyższej oceniono pracę Wiktorii Bielańskiej (SP Równia). Drugie miejsce zdobył Dorian Rudny (SP Równia), a trzecie - Wiktor Woźniak (ZSP 1 Ustrzyki D.). Ponadto w tej kategorii wiekowej wyróżnienia otrzymali: Hubert Harsche (SP Hoszów), Wiktor Harna (SP Hoszów), Piotr Tomków (SP Hoszów), Madzia Łapczyńska (SP Hoszów) i Bartek Sadkowski (SP Hoszów).

Tomasz Harsche (SP Hoszów) zwyciężył wśród uczniów kl. II-III. Drugie miejsce przyznano Martynie Stec (SP Krościenko). Trzecia nagroda przypadła Natalii Winnickiej (ZSP 1

Ustrzyki D.). Arek Łabuda (SP Hoszów), Dawid Taraciński (SP Hoszów), Joanna Kozłowska (SP Równia) i Rafał Tomków (SP Hoszów) zostali wyróżnieni.

Wśród autorów prac z kl. IV-VI największe uznanie jurorów zyskała Justyna Szczęśna (SP Równia). Angielka Łodyńska (ZSP 1 Ustrzyki D.) zdobyła drugie miejsce. Oliwia Kowalska (ZSP 1 Ustrzyki D.) odebrała trzecią nagrodę. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Ewa Łapa (SP Równia), Milena Paślawska (ZSP 1 Ustrzyki D.), Maciej Zoszczak (SP Równia), Sandra Bolkowska (ZSP 1 Ustrzyki D.), Agnieszka Bulwan (ZSP 1 Ustrzyki D.), Patrycja Skwara (SP Równia) i Patryk Waląg (SP Równia).

W kategorii rodziców jury wyróżniło pięć mam: Beatę Kosibę (Przedszkole 1 Ustrzyki D.), Annę Dyjak (SP Równia), Beatę Bulwan (ZSP 1 Ustrzyki D.), Martę Długą (SP Równia) i Katarzynę Nierodę (Przedszkole 1 Ustrzyki D.).

O to, by nikt podczas - trwającego ponad trzy godziny - festynu nie zgłodniał, postarali się właściciele ustrzyckich restauracji „Niedźwiadek” i „Bieszczadzka”. „Niedźwiadek” serwował dla wszystkich chętnych kielbaskę z grilla, a „Bieszczadzka” zapraszała na pizzę. – Mamo, za darmo dają! – krzyczał ze zdumieniem w głosie jeden z chłopców, niosąc swoją porcję.

t. s.

Holenderscy policjanci pokonali na rowerach 1500 km, żeby...

Poczuć ten moment

Po dziesięciu dniach jazdy na rowerach holenderscy policjanci z Fundacji Stichting Blauw dotarli do Ustrzyk Dolnych. Pokonali ponad 1500 km. Tak, jak zaplanowali, w Dniu Dziecka po południu zajęli na plac przed ustrzyckim Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym.



Holenderscy policjanci nie kryli dumy i radości z dotarcia do celu

Fot. T. Szewczyk

Wyruszyli 23 maja z holenderskiego Roggel. Pięciu uczestników wyprawy - Jos Hermans, Jan Hagens, Twan Rijk, Paul Streutjens i Ben Beenen - jechało na rowerach.

W towarzyszących im dwóch busach podróżowali czterej koledzy - Peter Huijs, Peter Coco Dahmen, Trinus Dijkstra i Karel van der Varst, którzy kierowali autami i mieli baczenie na rowerzystów. W busach były też dary dla SOSW, ustrzyckiego szpitala oraz Domu Pomocy Społecznej w Moczarach. Codziennie bez względu na pogodę pokonywali od 118 km do 187 km. Trasa wiodła przez cztery kraje: Holandię, Niemcy, Czechy i Polskę.

Ostatni etap wyprawy to 80 km z Krosna do Ustrzyk D. Od Sanoka Holendrowi pilotował policyjny radiowóz z ustrzyckiej KPP. Dołączyli też do nich na rowerach dwaj ustrzyccy policjanci - Marek Podkalicki i Tomasz Szeremeta - i kolarze mastersi - Zygmunt Krasowski, wicestarosta bieszczadzki, oraz Mięczyński Grządziel.

Nie da się zamienić nawet na złoto. Podobnie było na całej trasie. W każdym kraju dołączali się do nich przede wszystkim policjanci, by wspólnie przejechać kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów. To dodawało siły i utwierdzało w przekonaniu, że akcja niesienia po-

mocy innym cieszy się zainteresowaniem, uznaniem i poparciem...

- Mogę naszą wyprawę opisać w trzech słowach: ciężka, niebezpieczna i fantastyczna - dzieli się swoimi wrażeniami Twan Rijk. - Ciężka... Przejechać do 180 km dziennie z wiatrem z naprzeciwka i w górach nie było przyjemnie. Nawet przy moim przygotowaniu (3500 km) musiałem się przyzwyczaić do odległości i górzystego terenu. Niebezpieczna... W krajach takich jak Czechy i Polska nie ma dróg rowerowych, a drogi główne są zle, czasami nawet z koleinami zrobionymi przez koła ciężarówek, które nas wymijały z dużą szybkością. Fantastyczna... Tego doświadczenia nie da się na nic zamienić, nawet na złoto. Wrażenia są nie do opisania.

c.d. na s. 7

WCZASY	TURYSTYKA	BILETY
KURIER BIURO PODRÓŻY		
WAKACJE TUŻ TUŻ...		
ZAPLANUJ URLOP !!!		
TURCJA OD 990 PLN !!!		
KURIER sp. z o.o. Kazimierza Wlk. 6 38-500 Sanok		tel. 13 46 46 720 tel. 13 46 46 724 www.kurier.sanok.pl

PODŁOGA & PODBITKA & SZALÓWKA

DANKROS

ZAKŁAD W KROŚCIENKU
tel. 013 461 24 24

ZAKŁAD W ŁUKAWICY
tel. 013 469 11 40

DESKA PODŁOGOWA STRUGANA LITA
Stosowana w pomieszczeniach mieszkalnych na strefach, w domkach drewnianych itp. do wykładania podłóg.

ŚWIERK SYBERYJSKI / SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do -40%

MEGA ROCKWOOL

ROCKWOOL

ROCKWOOL

ROCKWOOL

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

Meble kuchenne, biurka, szafy do zabudowy.
Zamówienia, pomiary u klienta
Zakład Stolarski
ul. Stawowa; Lesko (obok „Biedronki”)
Tel. 603 587 452

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej.
FHU „Barka”
Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264, kom. 501 798 701.

“PROFIL”
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej

DDN PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

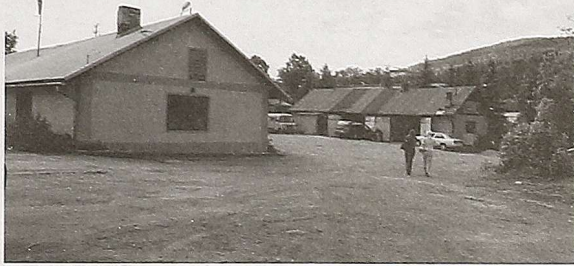
NOCLEGI „U JANUSZA”
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, pstrągi, rowery
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

INFORMACJE

Na tegoroczne Boże Narodzenie będzie można zrobić zakupy...

W ustrzyckiej „Biedronce”

Firma Jeronimo Martins, będąca właścicielem sieci sklepów detalicznych „Biedronka”, wygrała przetarg na działkę w Ustrzykach D. Teren jest przeznaczony na działalność usługowo-handlową.



To najdroższy kawałek ziemi w Ustrzykach

Fot. T. Szewczyk

- Mielśmy wiele problemów z uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy. Ale udało się je w końcu pokonać i można było przeprowadzić przetarg – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sultja.

To dobry interes!

Działka znajduje się pomiędzy ul. Fabryczną i ul. 29 Listopada. Ma powierzchnię ok. 45 arów. Znajdują się na niej m. in. warsztaty i place, które należały do Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Do przetargu przystąpiło czterech oferentów. Cena wywoławcza za wystawioną do przetargu nieruchomość wynosiła 646 tys. 200 zł.

Licytacja miała emocjonujący przebieg. W finale na placu boju pozostało dwóch konkurentów, z których żaden nie zamierzał łatwo się poddać.

Jeronimo Martins Dystrybucja jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów detalicznych „Biedronka”, liczącej obecnie ponad 1000 sklepów i 6 centrów dystrybucyjnych w Grudziądzu. „Biedronki” znajdują się w całej Polsce. Oferują za „codziennie niskie ceny” artykuły spożywcze, produkty przemysłowe i chemię gospodarczą.

Firma rozpoczęła działalność na polskim rynku w 1995 r. W ciągu 10 lat w rozwój i modernizację sieci zainwestowano ponad 1,5 mld zł. Jeronimo Martins Dystrybucja współpracuje z ponad 400 dostawcami z całej Polski. Jest jednym z największych pracodawców w Polsce – zatrudnia ponad 20 tys. pracowników.

Jeronimo Martins Dystrybucja należy do portugalskiej Grupy Jeronimo Martins. Jej początki sięgają 1792 r., kiedy Jeronimo Martins założył swój pierwszy sklep w Lizbonie. Sklep specjalizował się w sprzedaży produktów importowanych. Ich jakość szybko doceniono i Jeronimo Martins stał się oficjalnym dostawcą królewskiej rodziny oraz ambasad.

Obecnie Grupa Jeronimo Martins to największy koncern spożywczy w Portugalii. Jest właścicielem sieci hiper- i supermarketów „Feira Nova” i „Pingo Doce” oraz sieci hurtowni typu cash & carry „Recheio”. Od 1989 r. akcje Grupy Jeronimo Martins są notowane na portugalskiej giełdzie papierów wartościowych.

Ostatecznie nabywcą działki została firma Jeronimo Martins. - Działkę sprzedaliśmy za duże pieniądze – stwierdza H. Sultja. - To dobry interes dla gminy i mieszkańców.

„Duże pieniądze” to 1 mln 910 tys. zł netto! I jest to naprawdę „dobry interes”: wychodzi ponad 42 tys. zł za 1 ar! Suma, którą firma Jeronimo Martins zamknęła przetarg, już wpłynęła na konto gminy.

„Biedronka” za „Muszkietierów”

Ustrzyki D. do tej pory nie mają dużego rynku. Jakis czas temu do jego budowy przyczyniała się Grupa Muszkietierowie. Jednak wycofała się, natrafwszy na kłopoty z wykupem wybranego terenu.

Zamiast „Muszkietierów” będzie „Biedronka”. Na zakupionym przez Jeronimo Martins placu zostanie wybudowany market, należący właśnie do tej sieci.

Prace budowlane powinny się zacząć w najbliższym czasie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że zakupy w ustrzyckiej „Biedronce” można będzie zrobić już na tegoroczne Boże Narodzenie.

Drugi „Zielony Koszyk”

Na początku ub. r. przeprowadzony został także przetarg na sprzedaż nieruchomości o pow. 0,7 ha przy ul. 29 Listopada. W tym miejscu w pobliżu torów kolejowych znajdowało się dzikie wysypisko śmieci.

Cena wywoławcza za tę nieruchomość wynosiła 236 tys. 600 zł. Przetarg wygrała „Wenta” sp. z o.o., która kupiła tę działkę za 596 tys. 600 zł netto.

Do „Wenty” należy m.in. sklep „Zielony Koszyk” przy ul. Dworcowej w Ustrzykach D. Nowa nieruchomość została przez tę spółkę nabyta z myślą o budowie kolejnego sklepu spożywczego.

Wszystko wskazuje na to, że... - Wkrótce będą w pobliżu siebie dwa duże markety – mówi ustrzycki burmistrz. - Powstanie zatem w tej części miasta ustrzyckie centrum handlowe.

T. Szewczyk

Remonty przy Naftowej

Mieszkańcy komunalnego budynku wielorodzinnego przy ul. Naftowej 22 w Ustrzykach D. dość długo czekali na remont. I na wiosnę się doczekali.



Fot. T. Szewczyk

Prace remontowe obejmowały uzupełnianie tynków, wymianę drzwi, obróbki blacharskie i malowanie elewacji. Ich wartość kosztorysowa została oszacowana na 42 tys. zł.

Przetarg wygrała, należąca do Marka Gawrona, firma „Sagitta” z Krużlowej Wyznej. Zobowiązała się wykonać remont za 49 tys. zł. Z budżetu gminy trzeba było zatem dołożyć dodatkowo 7 tys. zł.

Prace zostały pod koniec maja zakończone i zgłoszone do odbioru – informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sultja.

„Sagitta” po zakończeniu tych prac nie opuszcza jednak Ustrzyk. Firma ta wygrała także przetarg na remont budynku komunalnego przy ul. Naftowej 4. Po zakończeniu jednego remontu od razu zabiera się więc do następnego.

a. z.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Lutowiska 1”

Na podstawie art. 17 pkt 1 i art. 27 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80 poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowiska uchwały nr XIII/91/08 z 27 maja 2008 r. o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Lutowiska 1”, zatwierdzonego uchwałą Rady Gminy Lutowiska nr XXII/126/97 z 29 października 1997 r. (opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Krośnieńskiego nr 27 poz. 184 z dnia 31 grudnia 1997 r.), i jej zmianą dokonaną uchwałą nr XXXII/161/05 z 14 października 2005 r. (opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego nr 141 poz. 2163), w części dotyczącej działki nr 148 w miejscowości Lutowiska.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Lutowiskach do 15 lipca 2008 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Lutowiska

Włodzimierz Podyma

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Smolnik 3”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80 poz. 717 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lutowiska uchwały nr XIII/90/08 z 27 maja 2008 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Smolnik 3”, obejmującego obszar wokół cerkwi we wsi Smolnik.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy w Lutowiskach do 15 lipca 2008 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Lutowiska

Włodzimierz Podyma

Wyrazy współczucia dla Rodziny

z powodu śmierci

Eugeniusza NOWAKA

- reprezentanta województwa i medalisty

Mistrzostw Polski LZS w biegach narciarskich.

składa

Zarząd Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Przewodnicząca Rady Miasta Krakowa do Sali Obrad Rady Miasta Krakowa im. S. Wyspiańskiego na XLV sesję Rady Stołecznego Miasta Krakowa;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów z Warszawy na wyjazd studialny dziennikarzy do Libanu;

- Zarząd Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na podsumowanie sezonu zimowego 2007/2008;

- Stowarzyszenie Młodzieżowe „Fenix” ze Slnicy (Słowacja), Klub Cyklistów Przyjaciół Przyrody „Ruch” ze Lwowa (Ukraina) i Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów z Ustrzyk D. (Polska) na III Międzynarodowy Rajd Rowerowy „Kulinarnymi śladami dobrego wojska Szwajka w Galicji”;

- Prezydent Miasta Krakowa i Przewodnicząca Rady Miasta Krakowa do bazyliki Franciszkanów na mszę św. w intencji Krakowa z okazji Święta Miasta;

- dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. do Ustrzyckiego Domu Kultury na promocję szkoły;

- Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łobozewie na obchody 60-lecia szkoły;

- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych do Domu Ludowego w Olszanczy na podsumowanie programu profilaktycznego „Trzeci elementarz”;

- Biblioteka Narodowa do Sali Rycerskiej Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie na V Debatę Herbertowską - Herbert antyczny „Dokąd prowadzi Hermes?”;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Bieszczadzki Oddział Towarzystwa nad Zabytkami do siedziby PiMBP w Ustrzykach D. na otwarcie wystawy fotografii Andrzeja Szczerbickiego „Krym”;

- Biuro Organizacyjne 12 Konferencji „Miasta w Internecie” do hotelu „Mercur” w Zakopanem na 12 konferencję „Cywilizacyjny skok Polaków. Samorządy na rzecz e-integracji wykluczonych i transformacji administracji w regionach”;

- Starosta Bieszczadzki oraz Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Moczarach na obchody 20-lecia DPS w Moczarach;

- Zespół Ludowy „Bieszczadzki Dom” do gospodarstwa agroturystycznego

„Leśne Echo” na kiermasz ludowy;

- Muzeum Historii Polski do ogrodów

Frascati w Warszawie na Piknik Historyczny;

- Agencja Rozwoju Regionalnego

„MARR” S.A. w Mielcu oraz Stowarzyszenie Współpracy Regionalnej i Rzeszowska ARR do Inkubatora

Przedsiębiorczości w Mielcu na konferencję „Przedsiębiorczość społeczna

narzędziem tworzenia nowych miejsc pracy w ramach projektu „PRO-

MES - Promocja Ekonomii Społecznej”;

- Starosta Bieszczadzki do sali konferencyjnej starostwa na zabawę dla

dzieci i młodzieży z okazji Bieszczadzkiego Dnia Rodzicielstwa Zastępczego;

- Sądcka Organizacja Turystyczna i

Stowarzyszenie Polskich Mediów do udziału w wycieczce studyjnej na Ziemi

Sądckiej;

- Polskie Towarzystwo Historyczne

Oddział w Sanoku i Miejska Biblioteka

Publiczna w Sanoku do Miejskiej Biblioteki

Publicznej w Sanoku na wykład Piotra Kotowicza „Wampir z Zam-

kowej 20”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszyst-

kim ich nadawcom dziękujemy za pa-

mieć.

„Gazeta Bieszczadzka” – Regionalny dwutygodnik samorządowy. Adres redakcji: 38 – 700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31; tel. (013) 461-28-16, fax. (013) 461-28-16. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Tadeusz Szewczyk. Wydawca: „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe, ul. 29 Listopada 31, tel. fax. (013) 461-28-16, e-mail: bieszczadzka@poczta.wp.pl. Konto: BS Ustrzyki Dolne, nr konta: 1326-37011-111/01; IBAN: 968621 0007 2001 0000 1326 0001. Ogłoszenia i reklamy: za 1 cm2 wewn. numeru; 1,00 PLN – na 1 str. – 2,00 PLN; na ostatniej str. – 1,50 PLN. Nekrologi: 30,00 PLN za moduł o wym. 10 cm x 5 cm. Teksty sponsorowane: 30 PLN za 1 str. normalizowanego maszynopisu. Ogłoszenia drobne (do 20 wyrazów) – 5,00 PLN. Do cen należy doliczyć podatek VAT. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów, redagowania i opatrywania własnymi tytułami. Za treść reklam, ogłoszeń i listów redakcja i wydawca nie odpowiadają. Łamanie: Adam Leń. Warunki prenumeraty określa kolporter: „RUCH” S.A. Oddział w Rzeszowie. Druk: DjaF Kraków. Czasopismo stowarzyszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Nakład 1500 egzemplarzy.

INFORMACJE

KPOLICYJNA KRONIKA

W nocy z 19 na 20 maja jakiś złodziej po wyrwaniu drzwi na zapleczu przedostał się wnętrza baru „Szalas” przy ul. PCK w Ustrzykach D. i ukradł napoje alkoholowe oraz aparat fotograficzny „Nicon”. Straty właścicieli baru oszacowano na 2087 zł.

Jerzy W. z Jureczkowej 20 maja zgłosił w ustrzyckiej KPP, że pomiędzy 1 a 12 kwietnia ktoś ukradł walek przekładnika mocy ciągnika rolniczego oraz śrubę rzymską podzespołu pługa rolniczego łącznej wartości 500 zł. Do kradzieży doszło na posesji zgłaszającego.

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku 21 maja zatrzymali obywatela Ukrainy Lubomira F., który posłużył się podczas odprawy granicznej przerobionym dokumentem ubezpieczenia samochodowego.

Ewa Ł. z Warszawy 22 maja zawiadomiła KPP w Ustrzykach D., że poprzedniego dnia w godzinach popołudniowych w Tarnowie ktoś ukradł jej z torebki dokumenty – dowód osobisty, dowód rejestracyjny samochodu osobowego Skoda Fabia oraz prawo jazdy.

W Ustrzykach D. na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej i ul. Kolejowej 22 maja kierujący mercedesem obywatel Ukrainy Wasyl V., wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi BMW, prowadzonemu przez Dawida W., w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 23 maja o godz. 2.40 kierujący fiatem bravo doprowadził do zderzenia z volkswagenem passatem i zbiegł z miejsca zdarzenia. W wyniku przeprowadzonych czynności sprawcę kolizji ustalono.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 23 maja na ul. Wyzwolenia zatrzymał 16-letniego Ernesta M podczas przenoszenia styropianu, skradzionego z placu Przedszkola nr 1 przy ul. Pionierskiej. Nietrzeźwego nieletniego (1,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) w związku z brakiem możliwości ustalenia miejsca przebywania jego opiekunów umieszczono w Izbie Wyrzecznień w Przemyślu. O zdarzeniu poinformowano Prokuraturę Rejonową i Sąd Rejonowy w Lesku.

W Ustjanowej G. 23 maja miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyli Adam O., kierujący volkswagenem polo, oraz Beata Sz., prowadząca fordą mondeo.

Elżbieta K. z Mchawy 23 maja zawiadomiła leską KPP, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Nokia” wartości 363 zł.

Na przejściu granicznym w Krościenku 23 maja Michał L., kierując volkswagenem passatem, nie zachował dostatecznej ostrożności i wjechał w drzwi terminalu granicznego.

W Wojtkowej 24 maja patrol drogówki z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy, którym kierował Piotr M. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,9 promila alkoholu.

Około południa 24 maja policjanci drogówki z leskiej KPP zatrzymali w Majdanie kierującego samochodem osobowym Dariusza S. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,5 promila alkoholu.

W Krościenku 24 maja patrol z miej-

scowej Placówki Straży Granicznej zatrzymał Jadwigę K., która kierowała renaultem, będąc w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez nią powietrzu było 1,2 promila alkoholu.

Pod wieczór 25 maja w Mchawie policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowe-rem Andrzeja D. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu znajdowało się 2,1 promila alkoholu.

Jadący volkswagenem passatem Tadeusz K. 26 maja w Wojtkowej podczas wymijania najechał na volkswagena passata, kierowanego przez Bolesława S. W wyniku zderzenia uszkodzone zostały szyby i lusterka pojazdów.

Po południu 26 maja dyspozytor pogotowia ratunkowego w Lesku zawiadomił miejscową KPP, że doszło do wypadku podczas prac budowlanych w Olszanicy. Jeden z pracowników spadł z rusztowania. Wskutek upadku doznał urazu głowy i został przewieziony do szpitala w Lesku.

Mieszkanca Ustrzyk D. Małgorzata G. 27 maja zgłosiła w miejscowej KPP, że pomiędzy 19 a 26 maja nieznanymi sprawcami ukradł płytę nagrobną z nagrobka na cmentarzu w Ustrzykach D. Skradzioną płytę wykonana była ze stopu metali. Jej wartość oszacowano na 1000 zł.

Anna B. z Leska 27 maja zawiadomiła leską KPP o tym, że ktoś ukradł jej pieniądze (250 zł) i telefon komórkowy.

Antoni Sz. z Ustrzyk D. zgłosił 27 maja w ustrzyckiej KPP, że pomiędzy 23 a 26 maja ktoś z terenu jego posesji ukradł 80 m przewodu elektrycznego wartości 770 zł.

Mieczysław S. z Ustrzyk D. 27 maja zgłosił w miejscowej KPP oszustwo. Tydzień wcześniej zakupił on okazynie od nieznanymi osobami węgiel, który w ogóle nie chce się palić. Wartość strat 950 zł.

Rano 28 maja Starostwo Powiatowe w Lesku zawiadomiło KPP, że poprzedniego dnia z hydroforni w Solinie ktoś ukradł dwa silniki łącznej wartości 6000 zł.

W Trzciancu 28 maja podczas wymijania się forda transita, kierowanego przez Janusza J., z mercedesem, prowadzonym przez Mariusza P., nie zachowano bezpiecznego odstępu, wskutek czego doszło do uszkodzeń lusterek zewnętrznych w obu pojazdach.

Grzegorz K. z Leska 28 maja zawiadomił policję o oszustwie internetowym na jego szkodę. Na aukcji internetowej na jednym z portali internetowych 1 maja zakupił za ponad 700 zł urządzenie do nawigacji GPS i do chwili zgłoszenia go nie otrzymał.

Na parkingu przy Sądzie Grodzkim w Ustrzykach D. 28 maja nieustalony kierownik podczas cofania najechał na zaparkowanego renaulta megane, stanowiącego własność Janusza N. z Rzeszowa. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia.

W Stuposianach 28 maja miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której kierujący fiatem Franciszek Z. potrącił lanie, która wbiegła na jezdnię.

Na ul. Belskiej w Ustrzykach Dolnych 28 maja jadąc fiatem 126 p Elżbieta R. podczas cofania wymusiła pierwszeństwo przejazdu na fiacie 126 p,

kierowanym przez Jarosława M., doprowadzając do zderzenia maluchów.

Daniel Ł. z Liskowatego 30 maja zgłosił w ustrzyckiej KPP, że został pobity przez sąsiada Zbigniewa M. W wyniku pobicia poszkodowany doznał obrażeń głowy.

Sylwia W. z Ustrzyk D. zawiadomiła 30 maja miejscową KPP, że w godzinach popołudniowych tego dnia ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Motorola V 3” wartości 500 zł. Telefon został ukradziony z półki w zakładzie fryzjerskim, który jest własnością poszkodowanej.

Wieczorem 30 maja Anna S. zawiadomiła KPP w Lesku o kradzieży pieniędzy i telefonu komórkowego na szkodę Wiesława L. z Bezmiechowej.

Przed południem 1 czerwca patrol policjantów z leskiej KPP zatrzymał poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Kępnie Jerzego Z. Zatrzymany mężczyzna został przewieziony do PDOZ w Sanoku.

Na przejściu granicznym w Krościenku 1 czerwca obywatel Ukrainy Roman H., kierując fordem, nie zachował dostatecznej ostrożności i uszkodził szlaban.

Przed południem 2 czerwca Zofia B. z Hoczwi zawiadomiła leską KPP o kradzieży roweru na jej szkodę.

Karol S. z Łodyny 2 czerwca zawiadomił, że poprzedniego dnia wszedł na posesję Sławomira N. i został przez niego pobity. Sławomir N. najpierw uderzył go kółkiem w głowę, a następnie bił go po rękach i nogach. Wskutek pobicia poszkodowany doznał rozcięcia skóry głowy i połamania trzech palców.

Po południu 2 czerwca Zdzisław K. zgłosił zawiadomienie w leskiej KPP o kradzieży na jego szkodę akumulatorów. Akumulatory zostały ukradzione z ciągnika LKT, znajdującego się w lesie w okolicy Dołżycy.

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja kierujący 3 czerwca volkswagenem passatem Łukasz J. najechał na tył citroena C 4, prowadzonego przez rzeszowianina Bogdana B.

Po południu 3 czerwca Maria K. z Paszowej zawiadomiła leską policję, że ktoś podczas jej nieobecności ukradł z jej mieszkania 7500 zł.

Na parkingu w pobliżu dworca autobusowego w Lesku 3 czerwca kierujący volkswagenem nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i doprowadził do zderzenia z fordem focusem.

W Olszanicy 3 czerwca doszło do pożaru na terenie zakładu drzewnego „Kora”. W jego wyniku spaliła się wiata produkcyjna wraz z wyposażeniem. Straty zostały wstępnie oszacowane na 300 tys. zł. Prawdopodobnie pożar wybuchł wskutek zaprószenia ognia.

Małgorzata I. z Jureczkowej 4 czerwca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że pomiędzy 31 maja a 3 czerwca jakiś złodziej dokonał z ogrodzonej posesji kradzieży jagnięcia owcy. Wartość straty wyceniła na 350 zł.

Piotr G. 4 czerwca zgłosił w leskiej KPP zawiadomienie o przywłaszczeniu przez Grzegorza Z. jego radia CB wartości 300 zł.

Czesława M. z Ustrzyk D. zawiadomiła 5 czerwca miejscową KPP, że 14 maja na terenie ustrzyckiego bazaru ktoś ukradł jej kosmetyczkę, w której znajdował się m.in. paszport.

Myśleli, że są w Bułgarii

Bieszczadzcy pogranicznicy z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej wieczorem 27 maja zatrzymali trzech obywateli Pakistanu, którzy nielegalnie przekroczyli granicę ukraińsko-polską. Ujęto ich na skraju lasu w Jureczkowej.



Fot. SG

Pakistańczycy w chwili zatrzymania byli wyczerpani fizycznie, głodni i przemarznięci. Stan zdrowia jednego z nich był poważny. Ślaniał się na nogach i nie mógł poruszać się o własnych siłach. – Potrzebował natychmiastowej pomocy specjalistycznej i od razu został przetransportowany do szpitala w Ustrzykach Dolnych – opowiada jeden z oficerów PSG w Wojtkowej.

Do ustrzyckiego szpitala trafiło w sumie dwóch nielegalnych imigrantów. Trzeci czuł się na tyle dobrze, że nie wymagał hospitalizacji. Po powrocie do sił cała trójka została przesłuchana.

Pakistańczycy to młodzi mężczyźni w wieku od 18 do 35 lat. Jak wynika z ich wypowiedzi, z Pakistanu przez Afganistan przedostali się do Rosji, a stamtąd na Ukrainę. Później zostali doprowadzeni w pobliże granicy przez ukraińskich przewodników i wysłani na drugą stronę granicy.

Można powiedzieć, że organizacja ich przetrzutu nie była perfekcyjna – dodaje pogranicznik z Wojtkówki. – Zatrzymani imigranci byli zaskoczeni, że znaleźli się w Polsce. Przez cały czas myśleli, że trafili do Bułgarii.

Po dwóch dobach przebywania w przygranicznych lasach Pakistańczycy zdecydowali się ruszyć dalej na własną rękę. Zatrzymano ich ok. 4 km od granicy.

h. t.

ZABŁĄDZILI NA SMEREKU

W Bieszczadach dzięki dobrej współpracy policjantów z Leska i ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR w nocy z 27 na 28 maja uratowano dwójkę młodych turystów, którzy zabłądzili w górach.



W dzień wydaje się, że na Smereku nie można się zgubić. Ale kiedy zapadła ciemność...

Fot. M. Szewczyk

O godz. 21.40 dyżurny KPP w Lesku odebrał telefon z prośbą o pomoc. Dzwoniący z telefonu komórkowego Piotr N. z Lubaczowa mówił, że wraz z Anetą J. znajduje się w rejonie szczytu Smereka (1222 m n.p.m.). Oboje stracili orientację i nie wiedzą, co mają robić.

Policjant zawiadomił o zaginionych turystach goprowców z Cisnej, którzy zorganizowali akcję ratunkową. Wzięło w niej udział 14 osób.

W tym czasie, kiedy ratownicy ruszyli na poszukiwania, policjant przez ponad 2 godziny utrzymywał łączność z zaginionymi turystami, ustalił, gdzie się znajdują i wspierał ich psychicznie aż do przybycia pomocy. Około północy młodzi ludzie zostali odnalezieni przez goprowców i quadami zwieziono ich z połoniny do dyżurki GOPR w Cisnej.

– Oboje na skutek załamania się pogody byli przemoknięci i przemarznięci. Tak opadli z sił, że nie mogli już dalej iść – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Na szczęście tym razem pomoc przyszła na czas. Po odpoczynku w goprowce, zjedzeniu posiłku, zagrzaniu się i wysuszeniu oboje zaginioni-odnalezieni wrócili do dobrej formy psychofizycznej.

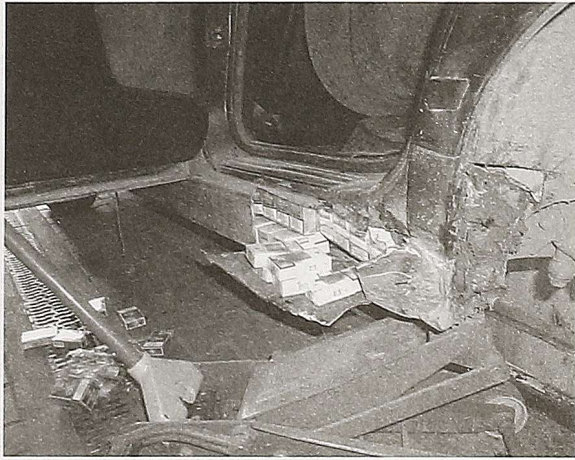
– Apelujemy do turystów o zachowanie rozwagi przy organizowaniu pieszych wędrówek. Dostosujmy trasę do naszej kondycji i możliwości i licmy się z tym, że w górach pogoda bywa zmienna i zawsze trzeba być przygotowanym na jej nagłe załamanie – dodaje K. Antosz-Ulan.

h. t.

INFORMACJE

Do czterech doszły dwa

W „Zajęciach majowych” („GB” 11/2008) pisaliśmy o tym, że funkcjonariusze Oddziału Celnego z Krościenka w maju zatrzymali do dyspozycji sądu cztery samochody. W autach tych dokonano przeróbek, dostosowując je do celów przemytniczych. Ich zajęcie nastąpiło po wykryciu w nich znacznych ilości przemyconych z Ukrainy do Polski papierosów.



Wycinka progów była owocna

Fot. OC Krościenko

Na tym jednak zajęcia pojazdów przez krościeńskich celników w maju się nie zakończyły. W ostatnich dniach maja liczba zatrzymanych aut z czterech wzrosła do sześciu.

Zbiornik jak matryoszka

Rano 28 maja do odprawy celnej podjechał mitsubishi pajero, kierowany przez obywatela Ukrainy. Auto zostało skierowane do kontroli szczegółowej. Okazało się, że wewnątrz zbiornika na paliwo znajdował się drugi zbiornik, w którym ukryto 220 paczek papierosów „Classic”.

- Pozornie wszystko było w porządku. Skrytka była bardzo dobrze zamaskowana. Można się było do niej dostać dopiero po zdemontowaniu tylnego

zderzaka – informuje celnik.

Wobec ewidentnych przeróbek do celów przemytniczych pajero zostało zatrzymane do dyspozycji sądu, który prawdopodobnie zadecyduje o jego przepadku na rzecz skarbu państwa. Oczywiście, przemycone papierosy zarekwirowano od razu.

Wycinka z progów

Następnego dnia w godzinach popołudniowych do odprawy granicznej na wjeździe do Polski zgłosił się mieszkaniec Sanoka, jadący samochodem BMW. Także i ten pojazd celniczy wytypowali do kontroli szczegółowej.

- Funkcjonariusze stwierdzili, że w progach pojazdu są przemycane papierosy i wezwali podróżnego do ich wyjęcia – opowiada jeden z krościeńskich celników. – Kierowca BMW mówił, że nic nie wie o żadnych papierosach. Twierdził, że jeśli rzeczywiście w aucie są jakieś papierosy, to pewnie ktoś mu je bez jego wiedzy włożył po stronie ukraińskiej.

Dyskusja się skończyła, kiedy w ruch poszedł sprzęt specjalistyczny. Z progów auta „wycięto” 194 paczki papierosów „Prima” i „Monte Carlo”.

- Biorąc pod uwagę, że auto zostało przystosowane do przemytu, a sprawca już wcześniej kilkanaście razy był przyłapany na kontrabandzie, także i ten samochód został zatrzymany do dyspozycji sądu – dodaje celnik. – Papierosy zostały zatrzymane, sąd prawdopodobnie orzeknie przepadek auta i doloży do tego karę grzywny. Ale nie wiem, czy to sprawi, że ten człowiek wycofa się z przemytniczego procederu.

h. t.

DVD z UA nie dotarły do GB

Paczki, które mercedesem busem miały być przewiezione z Ukrainy do Wielkiej Brytanii, wydały się podejrzanym celnikom z Oddziału Celnego w Krościenku. Jak się okazało, słusznie.



Płyty, przewożone z UA do GB, zatrzymano w RP

Fot. OC Krościenko

Kiedy rankiem 4 czerwca do odprawy na przejściu w Krościenku podjechał mercedesem busem obywatel Ukrainy, celników zainteresowały znajdujące się w aucie paczki. Kierowca stwierdził, że znajdują się w nich rzeczy, które wiezie dla znajomych w Anglii. Funkcjonariusze postanowili jednak przyjrzeć się bliżej ich zawartości.

W jednej z paczek znaleziono 432 płyty DVD z pirackimi nagraniami filmów, muzyki, programów rozrywkowych, przeważnie rosyjskich i ukraińskich. Płyty zawierały po kilkanaście nagrań każdego tytułu.

- Prawdopodobnie płyty te miały być nielegalnie sprzedawane wśród przebywających w Wielkiej Brytanii Ukraińców i Rosjan – mówi jeden z krościeńskich celników. – Kierowca mercedesa tłumaczył się, że nie miał żadnego pojęcia, co zawierają paczki.

Płyty DVD zostały zajęte. Kierowca busa natomiast dobrowolnie poddał się karze, wpłacając od ręki 1100 zł na konto grzywny.

h. t.

Zatruli się gazem

W młodzieżowym schronisku turystycznym „Bieszczadnik” w Lesku 29 maja znajdowali się, przebywający na szkolnej wycieczce w Bieszczadach, uczniowie Gimnazjum w Sieciechowie (województwo wielkopolskie).

Wieczorem niektórzy z nich zaczęli odczuwać bóle i zawroty głowy. Skarżących się na złe samopoczucie szesnastolatków przewieziono do szpitala.

Po udzieleniu doraźnej pomocy medycznej dziesięcioro z nich powróciło do schroniska. Na obserwacji w szpitalu pozostał jeden gimnazjalista, odczuwający nudności.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną zatrucia był gaz ulatniający się w wyniku niezakręcenia kurka kucharki gazowej w kuchni schroniska.

a. z.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

Naboje są, karabinu nie ma

33-letni mieszkaniec Zatwarnicy zawiadomił Komendę Powiatową Policji w Ustrzykach Dolnych o groźbie pozbawienia go życia przez 54-letniego sąsiada. Wiadomo, że obydwa mężczyźni wcześniej się pokłócili i obydwa nie byli trzeźwi. Interweniujący funkcjonariusze nie znaleźli broni. Za to w ich ręce wpadła metalowa skrzynka z 748 nabojami.



Metalowa skrzynka z mniej lub bardziej skorodowanymi nabojami

Fot. WD

O zdarzeniu, do którego miało dojść 5 czerwca, tego samego dnia został powiadomiony dyżurny ustrzyckiej KPP. Przybyli na miejsce policjanci dowiedzieli się, że groźba pozbawienia życia miała zostać „wykonana” poprzez użycie broni palnej typu Mauser, która wraz z amunicją znajduje się w pomieszczeniu gospodarczym 54-letniego sąsiada.

Po jego przeszukaniu stróża prawa znaleźli

748 naboji karabinowych typu wojskowego, które wstępnie sklasyfikowano jako kal. 7,62x53, 24 łuski i 18 pocisków tego kalibru (całość z widocznymi śladami korozji).

Właściciel znalezionej amunicji przyznał, że zbierał ją w celach kolekcjonerskich i wielokrotnie pokazywał ją swojemu sąsiadowi, z którym w tym dniu się pokłócił. Zaprzeczył jednak, że kierował wobec niego groźbą pozbawienia życia. Uważa, że cała sprawa jest formą odwetu.

Innego zdania byli funkcjonariusze, którzy na polecenie Prokuratury Rejonowej w Lesku aresztowali posiadacza amunicji pod zarzutem gróźb karalnych z użyciem broni palnej i nielegalnego posiadania amunicji. Dzień później policjanci dokonali ponownego przeszukania jego pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. Znalezione jeszcze kilkanaście naboji. Nie znaleziono jednak karabinu.

Sprawa jest wyjaśniana. Dalsze decyzje będą podjęte przez Prokuraturę Rejonową w Lesku.

WD

Nowy samochód ratownictwa wysokościowego pozwoli działać strażakom...

Pewniej, bezpieczniej i skuteczniej

Wydział Finansów i Budżetu Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie zawiadomił starostę bieszczadzkiego Krzysztofa Gąsiora o zwiększeniu planu dotacji o 850 tys. zł. Kwota ta pochodzi z rezerwy celowej ustawy budżetowej na 2008 r. i jest przeznaczona dla KP PSP w Ustrzykach D. „na wymianę sprzętu transportowego w ramach „Programu modernizacji Policji, SG, PSP i BOR w latach 2007-2009”.



Fot. KP PSP Wschów

- Nasza komenda ma przestarzały podnośnik – mówi komendant KP PSP w Ustrzykach D. ml. bryg. Jan Marcinkowski. – Nasz samochód specjalny do zadań wysokościowych SH-18 ma już 25 lat. Dlatego podjęliśmy starania o zakup nowego. Zwracaliśmy się w tej sprawie do KW PSP w Rzeszowie kilka razy. Wszystko wskazuje na to, że wreszcie ten samochód dostaniemy.

Ustrzycka KP PSP - zgodnie z podpisanym w marcu z KG PSP porozumieniem - ma otrzymać samochód SHD-25 (samochód ratownictwa wysokościowego z podnośnikiem hydraulicznym o zasięgu 25 m). Jest to samochód bardzo drogi. W 2007 r. jego cena oscylowała w pobliżu 960 tys. zł.

- Konkretnie jeszcze nie wiadomo ile podnośnik będzie kosztował, bo przetarg na jego zakup przeprowadza KG PSP – informuje K. Gąsior. – Rozmawiałem na ten temat z komendantem głównym PSP i uzyskałem od niego przyrzeczenie, że w razie czego brakująca suma zostanie dołożona z budżetu KG PSP.

Nowy samochód ratownictwa wysokościowego powinien dotrzeć do ustrzyckich strażaków do 10 listopada b.r.

- Robimy wszystko, żeby pozyskać jak najwięcej nowego sprzętu i poprawić bezpieczeństwo mieszkańców powiatu – dodaje J. Marcinkowski. – Poza tym jak jest dobry sprzęt, to i strażacy czują się pewniej, bezpieczniej i mogą skuteczniej działać.

h. t.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Bez udziwnień

Agata Skowrońska-Wydrzyńska
Maciej Skowroński

Sanok

Jak zrobić album? Zaangażować znanego, z nazwiskiem fotografa. Do napisania tekstu najlepiej wziąć kogoś, kto ma w dorobku nagrodę Nike. Wykonanie projektu plastycznego zlecić jakiemuś profesorowi ASP. I wszystko.

Jak zrobić dobry album? Trzeba mieszkać przez lata w określonym miejscu. Nie rozstawać się z aparatem. Poznawać miejsca, które chce się obfotografować. Obserwować, pstrykać. Chłonać i rozumieć miejsca i ludzi. I ten właśnie sposób wybrali Agata Skowrońska-Wydrzyńska i Maciej Skowroński, autorzy albumu o Sanoku.

Mieszkający w okolicach Sanoka autorzy albumu „Sanok” nie spieszyli się z jego wydaniem. To widać po fotografiach zamieszczonych w wydawnictwie. Nie ma tam przypadku. Widać, że materiał fotograficzny zbierany był latami. Cierpliwie, bez pośpiechu.

Sanok z kart albumu jawi się nam jako miasto wielokulturowe. Mieszają się pamiętki kultury materialnej Polaków, Rusinów, Żydów. To również miasto pięknej architektury, poczynając od renesansowej, na secesyjnej skończywszy.

Najnowsze publikacja wydawnictwa San nie ogranicza się tematycznie do samego Sanoka. Sięga do bliższych i dalszych okolic grodu nad Sanem. Poznajemy więc okolice Zagórza, Mrzygłodu, a także Bieszczadzki Park Narodowy. Zresztą fotografie o tematyce przyrodniczej są już tradycyjnie w wykonaniu Skowrońskich bardzo dobre. Uderza zwłaszcza ich nastrojowość i klimat fotografii.

Na jeszcze jeden aspekt należy zwrócić uwagę. Coraz częściej tego typu wydawnictwa są bardzo wyrafinowane pod względem projektu plastycznego. Czasami nawet za bardzo. Nie ma tego w przypadku omawianego albumu. Tutaj zrobione jest wszystko „po Bożemu”. W myśl zasady, jak nie wiesz jak zrobić, zrób to najprościej. I jest prosto. Bez udziwnień. Dwie, trzy fotografie na rozkładówce. Nadają albumowi pewien rytm. Jest czysto pod względem estetycznym, przyjemnie dla oka, a w przypadku albumu o to przecież chodzi.

/ela/

A. Skowrońska-Wydrzyńska, A. Skowroński.
Sanok, Wydawnictwo San, Sanoczek 2008

Janusz Gołda
Lesko

Sad w Berehach

Skrzypienie podłogi,
szelesty, szmery, szepty,
cichy śmiech i fałset:
podorowul meni chustoczku
szczoby ja mała czym wytarti oczy...

Turkot kół – jadą wozy.
Szuranie racic – idą woły.
Powolne stapanie – niosą
ciężkie toboły. Szloch kobiet
jak echo wśród pustych ścian
albo pod kamieniami.

Nie widać nikogo
choć słycać wszystkich.
Gwar jak w dzień targowy
bez dźwięków i melodii
podobny do szumu wiatru
który nocą potrząsa gałęzie jodeł.

(z tomu „Dziki sady”)



Z. Zamołojko

Zaprzyjaźnili się z wierszami

W I Konkursie Recytatorskim „Mój przyjaciel... wiersz”, zorganizowanym przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Lesku, wzięło udział 36 młodych i jeszcze młodszych recytatorów.

Do konkursu zgłosili się zerkowicze i uczniowie klas I-III szkół podstawowych z Uherzec Mineralnych, Hoczwi, Olszanic, Cisnej, Wolkowji, Manasterca, Ropienki, Wańkowej, Orelca, Myczkowa i Leska.

Jury (przewodnicząca Maria Romanek oraz Danuta Brajewska i Jadwiga Sasiadek) postanowiło o wyróżnieniu dziesięciorga uczestników konkursu.

Dziesiątkę te tworzą: Adriana Wojtanowska (Lesko), Paulina Pieniądz (Ropienka), Weronika Demko (Ropienka), Aleksandra Ławrów (Uherce Mineralne), Maria Piątkowska (Wolkowja), Katarzyna Siuciak (Wolkowja),



Fot. J. Krawczyk

Karolina Sadowska (Orelec), Kinga Błażejewska (Wolkowja), Kacper Solar (Lesko) i Zuzanna Bentkowska (Lesko).

a. z.

OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 13 czerwca 2008 r. do 4 lipca 2008 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonej do dzierżawy w formie bezprzetargowej zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Wykaz obejmuje część działki nr 976/2 o powierzchni 0,03 ha (ogólna powierzchnia działki 0,3481 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Wyzwolenia.

Zast. burmistrza
mgr Jacek Przybyła

Artystyczna prezentacja ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych, która odbyła się 4 czerwca w UDK, stanowiła refleksję nad sposobem życia i jego sensem. Poszukiwano odpowiedzi, jak żyć, żeby się udawało iść ciągle naprzód. Ekspertami w tej dziedzinie stały się dzieci, które inaczej niż dorośli rozumieją świat. Może jest im łatwiej?

Prowadzący uroczystość opisywali różne sytuacje, które są udziałem dzieci: czerwienienie się, szarpanie guzików, opuszczanie oczu w czasie odpowiedzi przy tablicy. Trochę dzieciństwa szybko przechodzą w problemy dorosłych. Jak się przed nimi ustrzec? Lekarstwem może być świadomość, że życie jest jak teatr. Podobnie jak na scenie smutek przechodzi w radość. O beztrudzie i radości przypomniały krasnoludki w scenie „Ekologiczny zjazd krasnoludków”.

Młodzież zaakcentowała w piosenkach i wierszach. W czasie przeglądu można było obejrzeć brawurowe tańce zespołu „Bandanki”,

Trzeba żyć



Fot. K. Demkowska

który w repertuarze ma m.in. mazura i krakowiaka. Zatańczyły też „Iskierki” w pogodnych dziecięcych układach tanecznych. Potem dzieci usiadły w kilku kółkach. Każdy krag to jakby jedna rodzina. Przywołane zostały dobre chwile. To właśnie na nich powinno się budować rodzinne relacje. Później już tylko trzeba „wyciągnąć dłoń i chwycić marzenie”. Chwycić je, by zrealizować, jeśli nie

wszystko, czego pragniemy, to choć spora część. Przekonywał o tym jeden z wykonawców, który śpiewał: „Trzeba żyć, jabłka rwać. Spadać jak liść, gdy przyjdzie czas. Trzeba żyć, wiarę mieć w dobry sen, w przeciwny brzeg”. Po koncercie powiedział, że kiedy śpiewał, myślał o zmarłej w dniu przeglądu siostrzyczce Agacie Mróz. I w głębi serca jej dedykował ten utwór.

Choćby tematem prezentacji stało się życie, to nie było w niej miejsca na patetyczne sceny. Wszystko podano w bardzo prostej i czytelnej formie. Jak zapewnają organizatorzy, tak miało być, bo życie powinno być tak po prostu...

W czasie prezentacji wystąpili: Dziecięcy Zespół Tańca „Bandanki” pod kierunkiem Beaty Maciołek, Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca „Iskierki” prowadzony przez Urszulę Andruch, grupa wokalna-taneczna Janiny Malickiej, teatralna grupa pierwszoklasistów pod okiem Marii Mróz, teatrzyk „Emi” Bożeny Bokińczuk-Szczęsny, recytatorzy pod kierunkiem Barbary Lubińskiej, Elżbiety Dudzik i Iwony Tamy, a także wokaliści przygotowani przez Urszulę Andruch, Iwonę Tamę, Janinę Malicką i Bożenę Hejnowicz. Kabaret prowadzony przez Dorotę Kmiecik. Konferansjerów przygotowała Małgorzata Gergasz. Scenografia to pomysły i wykonanie Małgorzaty Zacharysiawicz i Marii Nicko.

Małgorzata Gergasz

INFORMACJE

Ona mi pierwsza pokazała księżyc...

Do tradycji ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych należy uroczyste obchodzenie Dnia Matki. Z tej to okazji 27 maja 2008 r. w Ustrzyckim Domu Kultury odbył się koncert poświęcony wszystkim mamom, czyli XII Wiosenny Przegląd Artystyczny „Dwójki”.



Fot. T. Szewczyk

Koncert rozpoczął się od powitania dyr. Bogdana Zwarczyca zgromadzonych w UDK mam, uczniów, nauczycieli i gości, wśród których byli m.in. wiceburmistrz Ustrzyk Jacek Przybyła, wicedyrektorka Zespołu Szkół Licealnych Anna Orlef, b. dyrektor ZSP2-NSS Bogdan Ferenc oraz przewodniczący Rady Rodziców Czesław Urban.



Fot. T. Szewczyk

Nie zawsze pamiętamy, że nie tylko od święta, ale na co dzień powinniśmy obdarzać swe matki ciepłym gestem, dobrym słowem i wdzięcznością. Pięknie ujął to w poetyckie słowa Jalu Kurek: „Kto nie kocha matki, jak gdyby odciął się od swego początku i zawisł w próżni...”. Jako pierwsi wystąpili, przygotowani przez Alicję Urban, Alicję Niedośpał, Elżbietę Heichel i Roberta Handerman-dra, uczniowie Kl. III b SP w inscenizacji słowno-muzycznej „Portret dla mamy”.

Aktorskimi umiejętnościami popisali się także członkowie koła teatralnego pod kierunkiem Aldony Kunasz, którzy zaprezentowali współczesną wersję mitu „Demeter i Kora” oraz zabawny pokaz mody dla nauczycieli. Uczniowie z kl. III SP wystąpili z etiudką teatralną „Król i błazen”, którą przygotowano w ramach pracy z uczniem zdolnym Sylwii Elmerch-Winnickiej.

Połączone siły kół biologicznego i polonistycznego, prowadzonych w gimnazjum przez Dorotę Dulębę-Skibę i Piotra Brzozowskiego, pokazały się w poetyckiej opowieści o owadach „Niezliczone”. Wystąpił też laureat I nagrody konkursu recytatorskiego w Sanoku „Jesiennie wierszowanie” Maciej Jajko, recytując „Dwa wiatry”. Uczniowie kl. VI n (Aleksandra Bielińska, Patryk Chu-

dzik, Przemysław Gwóźdź, Magdalena Kuźmińska, Natalia Malicka i Monika Socha) pod kierunkiem pedagogów Anny Urban i Marty Krynickiej wystąpili w scenie profilaktycznej „Miłość, przyjaźń, rozmowy... czy?... telewizor kolorowy”, która pokazała, jak przez uzależnienie od telewizji tracimy przyjaciół, zdrowie i stajemy się samotni.

Oprócz zajęć słowno-inscenizacyjnych uczniowie „Dwójki” do lat mają możliwość rozwijania uzdolnień taneczno-wokalnno-muzycznych. Chór „Echo”, prowadzony przez Jadwigę Jastrzębską, i jego solistki Emilia Długa, Patrycja Rokicka i Paula Tajak uszyliśmy w piosenkach „Matka”, „Sen o Warszawie” oraz „Uczucia te”. Jagoda Smarkucka i Sonia Winnicka, przygotowujące przez Alicję Niedośpał, wykonały utwory „Moja koleżanka” i „Sen bez twarzy”, a Emilia Długa z Patrycją Rokicką oraz Magdalena Skiba, kierowane przez Barbarę Kamińską, piosenki „Pukając do nieba bram” i „Twój styl”.

Zespół „Smyk”, od lat prowadzony przez Alicję Niedośpał, wystąpił w układach tanecznych do piosenek „Do słońca”, „Played alive” i „Wesoły kłown”.

Program dostarczył wielu miłych i niezapomnianych wrażeń. Odbywał się w pięknej scenerii, wykonanej przez Jadwigę Siarę i Agatę Stebnicką wraz z uczniami kl. III b SP i koła plastycznego.

W szkole od lat pod opieką Jadwigi Siary działa koło plastyczne, skupiające uczniów, którzy chcą rozwijać zdolności i umiejętności w malarstwie, rzeźbie i rysunku. Jego członkowie są laureatami konkursów plastycznych, uczestniczą w wystawach i przeglądach. Projektują i wykonują scenografie imprez artystycznych dla szkoły i środowiska. Od 1997 r. malują olejne obrazy na płótnie, które z okazji artystycznego przeglądu „Dwójki” prezentowane są w UDK. W tym roku również można było obejrzeć wystawę ich malarstwa. Pokazano na niej 28 obrazów autorstwa Iwony Burzyńskiej, Laury Dembickiej, Moniki Demusz, Natalii Flankowskiej, Alicji Frankowskiej, Elżbiety Gargas, Agaty Głaby, Sylwii Giefert, Joanny Grzebyk, Katarzyny Migockiej, Anety Konopskiej, Gabrieli Kowalskiej, Agnieszki Kumudy, Karoliny Kuryto, Justyny Maleckiej, Magdaleny Orlef, Eweliny Orłowskiej, Józefiny Peżył, Natalii Pomykał, Estery Potomskiej, Karoliny Rocznik, Anny Semczyk, Justyny Toporowskiej, Joanny Urban, Natalii Urban, Moniki Wilczak, Sonii Winnickiej i Justyny Wolańskiej.

Edyta Kaczmarek

Wracać się nie chciało

Uczniowie Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Czarnej 4 czerwca wyjechali na bezpłatną wycieczkę. W planie było zwiedzanie „żywego zielnika” - małego arboretum przy Nadleśnictwie Lutowska, kościółka w Smolniku, lekcja przyrody w szkółce leśnej w Smolniku i wspólne grillowanie.



Fot. Gim. Czarna

Wielu uczniów pod opieką nauczycieli wybrało się w trasę, aby uczcić święto wszystkich dzieci. Choć pogoda specjalnie nie dopisała, to nie zepsuła humoru wycieczkowiczom.

W nadleśnictwie uczniów powitał nadleśniczy Marek Bajda. Następnie wyszli z leśniczymi na ścieżki dydaktyczne, gdzie zapoznali się z ciekawymi okazami drzew, krzewów i innych roślin, które są typowe dla naszego regionu, jak również stanowią ciekawostki przyrodnicze u nas nie występujące.

Pod cerkwią w Smolniku, która obecnie jest kościołem filialnym parafii w Lutowskich, polonistka z Czarnej Maria Zajac i leśniczy Adam Bartnik przystępnie i ciekawie przedstawili historię świątyni, opowiedzieli o stylu bojkowskim, w jakim jest zbudowana, oraz o... niedźwiedziu, który próbował do niej wejść.

Spod cerkwi autobus dowiózł wycieczkę do szkółki w Smolniku. Niestety, ze względu na padający deszcz nie udało się jej zwiedzić. Ale uczniowie posłuchali opowieści leśniczych o pracach, jakie trzeba wykonać, by wyrosł las. Później leśniczowie poczęstowali wszystkich kielbaskami z grilla. Wszelką pomocą służyli Lucyna Gnizadowska-Dziura, Janusz Karnat, Jan Kowal, Michał Szczerbicki i Andrzej Pawlak. Apetyty dopisały, humory również, aż wracać się nie chciało.

Impreza była możliwa dzięki przychylności Nadleśnictwu Lutowska oraz firmy przewozowej Veolia Transport Bieszczady.

D. Kornaga

Najodważniejsi patrzyli na świat z wysoka

Po raz kolejny 1 czerwca przy Szkole Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Ustianowej Górnej odbył się piknik rodzinny. Świętowały nie tylko dzieci, ale również ich rodzice, rodzeństwo, a nawet babcie i dziadkowie.



Fot. SP Ustianowa

Aż do zachodu słońca

Na ślub w sukience z folii. Czemu nie! Tylko która panna młoda odważy się w takim dniu złożyć na siebie taką kreację?

Jedną z dziewcząt tak ubrana wystąpiła w pokazie mody 28 maja w czasie Gminnych Dni Rodziny w ZSP nr 1 w Ustrzykach D. Z jej słów wynika, że to żaden wstyd pojawić się tak na ślubnym kobiercu. Pomysłowość jest obecnie w cenie. Na ślub w sukience z folii poszłaby wtedy, gdyby uzupełniał ją welon. Oczywiście foliowy.

Pokaz mody to tylko jedna z atrakcji. W święto rodziny było coś dla mamy i dla taty. Ale zawsze w centrum znajdowało się dziecko. Trudno było się oprzeć namowom najmłodszego członka rodziny, który pragnie robić kilka rzeczy naraz. Wszystko przy odrobinie dobrych chęci udało się pogodzić. Najpierw biegiem na konkurencje sportowe. Rzuty do kosza, strzały na bramkę, rzuty woreczkami do celu, zwinnościowy tor przeszkód, przeciąganie liny.

No, można w końcu odetchnąć! Te-

raz już spokojnie: loteria fantowa, konkurs ekologiczno-edukacyjny i czas na rodzinne malowanie. Krótki odpoczynek - kawa dla mamy i taty, herbata dla dziecka i pieczone kielbaski.

Został konkurs piosenki. Biegiem z płytą pod pachą do stanowiska z napisem „Rodzinne śpiewanie”. Można śpiewać samemu bądź z mamą. Można też śpiewać o mamie. Chętnych nie brakowało. Jedni śpiewali, inni kłotali się w rytm muzyki. Potem gromada pomalutka ruszyła się w stronę szkolnego boiska. Dał się słyszeć hałas. Quad. Szansa na przejazdki. I tak aż do zachodu słońca.

Dni Rodziny w ZSP nr 1 zostały zorganizowane przez dyrekcję i nauczycieli. Dobroczyńców i sponsorów tego dnia włączono do grona przyjaciół szkolnej rodziny. Są nimi: Zdzisław Rudziński, Jan Szczepny, Grażyna i Henryk Kociszewscy, Maria Zygmunt, Jan Wnęk, Mirosław i Danuta Białkowsky, Tadeusz Szczepkiewicz, Małgorzata i Maciej Rylniakowie.

M. Gergasz, K. Przybyła

Wśród gości znaleźli się mieszkańcy Ustianowej, Ustrzyk Dolnych i Stefkowej. Wszyscy mieli okazję obejrzeć przygotowany przez uczniów i nauczycieli program artystyczny, posilić się gorącymi kielbaskami, a emocje sportowe i intelektualne ostudzić chłodnymi napojami.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy. Calkowitą niespodzianką dla wszystkich stanowiło spotkanie z holenderskimi policjantami - uczestnikami wyprawy rowerowej.

Z ogromnym zainteresowaniem nie tylko chłopców spotkały się pokazy przygotowane przez strażaków z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. Dzieci obejrzały wozy strażackie, sprzęt ratowniczy, dowiedziały się, jak przebiega pomoc przedmedyczna, i wzięły udział w zabawach z użyciem sprzętu gaśniczego. Najbardziej przypadł im świetny naupa! (a taki tego dnia był) „taniec w tęczy”. Chętni uczniowie mogli także sprawdzić swoją wiedzę, biorąc udział w konkursie strażackim. A najodważniejsi pod opieką strażaków powędrowali w koszu podnośnika hydraulicznego wysoko, wysoko...

Katarzyna Waszczyszyn

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę

boksu garażowego nr 1 o powierzchni 19 m² wraz z częścią działki nr 1200/6, położonego w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada.

Minimalna wysokość czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomości została ustalona na kwotę 70 zł plus 22 % podatku VAT w stosunku miesięcznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 10 zł.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 17 lipca 2008 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 14 lipca 2008 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. w wysokości 150 zł w pieniądzu.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Podpisanie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 7 dni, licząc od dnia przetargu. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu i warunkach dzierżawy można uzyskać w pokoju nr 7 i 11 urzędu bądź pod nr telefonu /013/460-80-13.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zast. burmistrza
mgr Jacek Przybyła

INFORMACJE

Z nie tylko malowanymi niespodziankami

Okolo pół tysiąca dzieci bawiło się 1 czerwca na festynie sportowo-rekreacyjnej. Taka frekwencja to wynik znakomitej pogody, ciekawego programu oraz atrakcyjnych nagród dla najlepszych i upominików dla wszystkich. Plac przy Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D. tętnił gwarem, muzyką i śmiechem przez kilka godzin.

W konkursie plastycznym 22 małych rysowników wykonywało prace na temat „Niespodzianka”. W grupie trzylatków najpiękniejsze obrazy namalowali Julia Iskra, Ola Machowska i Krzysztof Kmieć. W starszej grupie najwyższą oceniono prace Julii Olesiejuk, Mileny Dunaj i Zuzanny Wójtowicz.

Spółród 56 dzieci, które rywalizowały w rzutkach do tarczy, w najstarszej grupie najlepiej poradziły sobie Grzegorz Kosa, Kasia Cetnar i Przemek Wiktor. W średniej grupie najlepiej zachowali Adrianna Piotrowska, Sebastian Pagula i Kacper Sokolowski. Wśród 57 najmłodszych wygrał Jakub Organ przed Hubertem Bobreckim i Oliwią Szymulą.



Fot. T. Szewczyk

Skok w dal z miejsca dzieci starszych zakończył się zwycięstwem Kamila Sorochmana przed Patrycją Maczyszyn i Danielem Chmielowskim. Hubert Cichowski, Kamil Pastawski i Łukasz Królikowski to najlepsi skoczkowie w grupie średniej. Spółród najmłodszych najdalej skoczyły: Sabina Lizis, Kinga Szczudlik i Marta Jajko.

Najdłuższą hula hop kręciła w grupie starszej Kamila Kobos. Drugi wynik uzyskała Paulina Maliszewska, a trzeci – Zbyszek Foltyn. Adrianna Piątkowska, Joanna Przybyć i Kinga Szczudlik to pierwsza trójka w grupie średniej. Wśród przedszkolaków czołową w tej konkurencji stanowią: Natalia Nieroda, Julia Pilch i Oliwia Markowicz.

W grupie starszej najwięcej razy na skakance skoczył Patryk Maczyszyn. Za nim znalazły się Anna Olesiejuk i Tatiana Rogozińska. W średniej grupie najlepszą trójka to: Kaja Michalek, Amelia Marciniak i Sandra Paclawska. Sabina Lizis, Natalia Nieroda i Klaudia Budzisz skakały najlepiej z przedszkolaków.

W konkursie wokalnym najwyższą oceniono występ Magdaleny Skiby. Drugie miejsce zdobyła Monika Pilch, a trzecie Sabinka Darosz. Konrad Brzozowski został uznany za najlepszego recytatora. Drugie miejsce w konkursie recytatorskim zajęli Katarzyna Kiełtyka i Jakub Włodarczyk.

Zdobywcy dwunastu pierwszych miejsc w każdej konkurencji i w każdej grupie wiekowej otrzymali nagrody rzeczowe. Dla wszystkich uczestników festynu przygotowano słodycze i napoje.

Nie policzono, lecz zważono

Uczniowie kl. II Szkoły Podstawowej w Lutowiskach włączyli się do akcji odzysku aluminiowych puszek po napojach zainicjowanej przez Fundację RECAL. Zebrali ich mnóstwo.



Fot. ZS Lutowiska

Nauczycielka kształcenia zintegrowanego Janina Hrabal opracowała projekt edukacji ekologicznej „Wędrówki z alu-puszką”. Celem projektu było upowszechnienie wiedzy na temat możliwości powtórnego wykorzystania aluminiowych puszek po napojach oraz zwrócenie uwagi na płynące z tego korzyści ekonomiczne i ekologiczne.

W ramach projektu zorganizowana została wycieczka do sortowni odpadów, projekcja filmu oraz zbiórka puszek po napojach. Wszystko to służyło promowaniu segregacji odpadów i zagospodarowania surowców wtórnych.

Lutowiscy drugoklasiści zebrali nie wiadomo ile puszek. Ale kiedy je zważono, okazało się, że jest ich... 123 kilogramy.

Współorganizatorami działań w ramach projektu byli rodzice uczniów oraz Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Lutowiskach.

J. B.

Podczas festynu występowali młodzi piosenkarze, którzy doskonałą swoje umiejętności wokalne na zajęciach muzycznych w Ustrzyckim Domu Kultury oraz na zajęciach pozalekcyjnych w ZSP nr 2 - NSS Ustrzyki D.

Dodatkową atrakcją stanowił pokaz sprzętu i umiejętności przygotowany przez strażaków z KP PSP w Ustrzykach D. Ogromną frajdę sprawiła dzieciom możliwość polewania się wodą i schładzanie się w „kroplistym zachlarzu”.

T. S.

Organizatorzy i sponsorzy festynu rekreacyjnego: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach D., Ustrzycki Dom Kultury, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Drzewiarz” w Ustrzykach D., Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pionierska” w Ustrzykach D., Miejsko-Gminny Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Ustrzykach D., Kawiarnia – Pizzeria „Orlik” w Ustrzykach D., Międzyszkolny Klub Sportowy „Halicz” (sekcja lekkoatletyczna), Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D., Apteka „Pod Orlikiem” w Ustrzykach D., Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ustrzykach D., Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D.

I o to chodziło!

W świetlicy wiejskiej w Hoszowczuku 1 czerwca rodzice zorganizowali Dzień Dziecka dla dzieci z tej wioski.



Fot. I. Plezia

Na imprezę przyszło ok. 20 dzieci. Wszystkie bawiły się znakomicie. Chętnie – od najmłodszych do najstarszych – uczestniczyły w konkursach, zabawach i tańcach. Po tych emocjach i wysiłku dzieci zjadły się kielbasą pieczoną przy ognisku.

- Dzień Dziecka w Hoszowczuku nam się udał – mówi jedna z mam zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy. – Wszystkie dzieci były bardzo zadowolone. I o to nam chodziło!

Sponsorami Dnia Dziecka w Hoszowczuku byli: Urząd Miejski w Ustrzykach D., Masarnia „Grahem” z Ustrzyk D. oraz Marek Dziwisz i Bogdan Śmierciak.

i. p.

Dzień bez wicestarości

Przez jeden dzień – 28 maja – w powiecie bieszczadzkim nie było wicestarości. Pełniący tę funkcję Zygmunt Krasowski został 27 maja na wniosek starosty przez radę powiatu odwołany. Tego samego dnia radni przywrócili go na stanowisko, ale od 29 maja.

- Prawo jest prawem. Mój zastępca nie złożył w terminie oświadczenia majątkowego. W świetle obowiązujących przepisów jest to ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. W tej sytuacji nie pozostało mi nic in-

nego, jak złożenie wniosku o jego dyscyplinarne zwolnienie – stwierdził starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior.

Za odwołaniem wicestarości głosowało 12 radnych, 1 głos był przeciw i 1 wstrzymujący się. - Uważam tę decyzję za beznadziejnie głupią i niezyciową – skomentował ten wynik radny Franciszek Konopelski.

Bezpośrednio po odwołaniu wicestarości starosta złożył wniosek o jego ponowne powołanie. - Uważam, że uczestniczymy w noworocznej szopce – ocenili to posunięcie radny Ryszard

Urban. - Jeżeli ustawodawca uznał, że jest to naruszenie prawa dużego kalibru, to czy odwołując wicestarość i znów go w ciągu 5 minut powołując, nie robimy czasem parodię.

Za przywróceniem Z. Krasowskiego na stanowisko opowiedziało się 12 radnych, 1 był przeciw i 1 się wstrzymał.

- Nie oznacza to, że wicestarość nie został w ogóle ukarany – mówi K. Gąsior. - Poniósł przede wszystkim karę finansową, bo nie otrzyma wynagrodzenia za 21 dni, bo o tyle dni spóźnił się ze złożeniem oświadczenia.

t. s.

Poczuć ten moment

c.d. ze s. 1

- Po pierwszych 100 km nie mogłem dalej ruszać nogami – stwierdza Ben Beenen. - W następnych dniach wyprawa była jeszcze cięższa - z wspinaczkami pod górę i długimi prostymi odcinkami pod wiatr. 30 maja spotkała mnie ogromna niespodzianka. W dniu moich urodzin połączono mnie z Chiel Beenen z radia 3FM. Mogłem na żywo zaśpiewać piosenkę: „Zaczynaj dzień z uśmiechem”. Stała się ona hymnem naszej grupy. Po dojechaniu do Ustrzyk zaśpiewaliśmy ją razem dla dzieci. Dotarcie do celu było dla mnie bardzo wzruszające. Musiałem uронić parę łez. Co za przygoda!

Poczuć, o co tak naprawdę chodzi

Policjanci ze Stichting Blauw (Organizacja Niebieskich) zaplanowali terminy poszczególnych etapów tak, by dotrzeć do Ustrzyk w Dniu Dziecka. Jak tylko zsiadli z rowerów, spotkali się z uczniami SOSW, witali się serdecznie z dyrektorem i pracownikami, ze starostą bieszczadzkim... Gratulowali sobie wzajemnie wyczynu i nie kryli wzruszenia.

- Jestem zmęczony, lecz zadowolony – mówi Jos Hermans. - Co za wyprawa zrobiliśmy! Dużo emocji się uwolniło, gdy wjechałem na plac przed szkołą i internatem. Uczestniczyłem w tej wyprawie po to właśnie, żeby poczuć ten moment. Poczuć raz normalnie, o co tak naprawdę chodzi w tym świecie. Z darowania staję się bogatszy!

- Co za wyzwanie, wysiłek, impreza i przygoda – dodaje Jan Hagens. - W tych ostatnich dniach tyle przeżyłem, że ciężko mi to określić. Jestem bardzo dumny, że z całą grupą uczestniczyliśmy w tej

wyprawie i osiągnęliśmy cel. Wyprawa minęła jak pociąg. Przez strome góry, przeciwny wiatr, zmęczenie i ból... Nie było to takie łatwe dla mnie. Poznałem wielu ludzi, byłem pod wrażeniem cudownych krajobrazów i w ogóle rozkoszowałem się całą tą wyprawą. Dla mnie to była świetna okazja, by wyjść na przeciw sobie i innym.

Oczekiwania się spełniły

Jeszcze w niedzielę, pomimo zmęczenia, goście z Holandii zaraz po zakwaterowaniu się i obiedzie pojechali nad Zalew Soliński.

W poniedziałek zwiedzali „swoją” szkołę i rozmawiali z jej uczniami. Jos Hermans, który jest jednym z założycieli fundacji i od nawiązania współpracy pomiędzy Stichting Blauw i SOSW przyjeżdża do Ustrzyk co roku, nie krył zaskoczenia tym, jak wiele w ostatnim czasie w szkole i internacie się zmieniło, jak korzystnie zmienił się ich wygląd i wyposażenie.

Potem wszyscy uczestnicy wyprawy z zainteresowaniem obejrzyli przejście graniczne w Krościenku. Stamtąd przenieśli się zaś do Polańczyka, gdzie pełniący służbę na wodzie policjanci powitali ich po zalewie motorówką. Po południu odwiedzili Artamów.

- Moje oczekiwania w dużym stopniu się spełniły – stwierdza Karel van der Varst. - Liczyłem na ciężką wyprawę i z przygodami. Wyprawa była ciężka i z przygodami - zle drogi, duże natężenie ruchu drogowego, niebezpieczne zachowanie się części kierowców itp. W ciągu 10 dni powstała więź, która na wieki pozostanie. Widziałem dużo wspaniałych

krajobrazów. Po dotarciu do Ustrzyk D. u każdego nastąpiło rozładowanie emocji. U mnie także.

Pomoc z wdzięcznością przyjęta

Holenderscy policjanci oprócz darów i prezentów przywieźli jeszcze dla SOSW czek na 10 tysięcy euro.

- Mamą teraz przygotować listę tych rzeczy, które chcemy za to zrobić. Po zaakceptowaniu naszego zapotrzebowania przyjdą pieniądze – informuje dyrektor SOSW Jan Fedczak. - W dalszym ciągu stawiamy na modernizację kuchni. Potrzebujemy jeszcze patelni elektrycznych i regałów. Myślimy też o doposażeniu sypialni. Mam nadzieję, że uda nam się też zorganizować dla naszych uczniów wycieczkę do Warszawy.

Z tych 10000 euro 1000 jest przeznaczona dla ustrzyckiego szpitala. Z wypowiedzi holenderskich policjantów wynika, że współpraca ze szpitalem w przyszłości będzie się rozwijać. Holendrzy chcą, aby zaangażować do niej z ich strony szpital w Venlo.

- Mamą zapewnić naszych przyjaciół z Holandii, że nasze kontakty będą utrzymane i w dalszym ciągu będą nam pomagać – uzupełnia dyrektor SOSW.

- Wszystko było dobrze zorganizowane – podsumowuje Paul Streufjens. - Każdego dnia działo się coś nowego. To była długa i trudna wyprawa, lecz przy dobrej atmosferze w grupie można było szybko zapomnieć o trudnościach. Po dotarciu do Ustrzyk D. wszystko było okej. Nasza pomoc została z wdzięcznością przyjęta. Wiedząc, że ona była potrzebna.

T. Szewczyk

HISTORIA

Wojenne dzieje rodziny Rubinsteinów (V)

Po majątku nie ma śladu

Po zwolnieniu się z obozu pracy Janina Epstein z matką Anną i babcią, przywiązana pasami do kuferka, ruszyły w drogę do miejsca formowania się Wojska Polskiego. Z Uzbekistanu dotarły do Kirgizji, z Kirgizji do Turkiestanu. Potem dostały się do Ajaguz. Stąd dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności J. Epstein radzieckim statkiem dopłynęła do portu Pahlewi w Iranie.



Teraz w Beniowej po majątku Rubinsteinów nie ma śladu Fot. M. Szewczyk

W czasie wędrowki z Jangi-Jul J. Epstein przypadkowo zaprzyjaźniła się z p. Konopacką, która była znajomą arcybiskupa Józefa Gawlina - kapelana wojskowego gen. Władysława Andersa. Ks. abp J. Gawlina był zaś przed wojną dwukrotnie operowany przez doc. dr M. Epsteiną i miał wobec niego tzw. dług wdzięczności. Przebywając w ambasadzie w Teheranie, codziennie przeglądał listy docierających ludzi. Na tej podstawie odszukał wśród uchodźców Janinę Epstein.

Do obozowiska uchodźców ks. abp J. Gawlina przybył niespodziewanie z ks. Cieńskim. Po wskazaniu namiotu i po upewnieniu się, że rozmawia z poszukiwaną przez siebie osobą, oświadczył: „Dzięki operacjom dokonanym przez pani męża mogę dziś tu przed nią stanąć.”

W wyniku wstawiennictwa abpa u gen. W. Andersa i u ambasadora Stanisława Kota pani Janina otrzymała angielski mundur wojskowy i wraz z matką wcześniejszy przydział w transporcie statkiem. Tuż przed wypłynięciem z Ajaguz zmarła matka Anny Epstein, nie wiedząc nic o otaczającym ją świecie. Pochowano ją na miejscowym cmentarzu.

Pani Janina w liście do autora wspomina: „Po kilku dniach przepłynęliśmy do portu w Pahlewi w celu odbycia dwutygodniowej, obowiązkowej kwarantanny. Pewnego dnia do namiotu, w którym przebywałam z mamą, przyjechała duża, czarna limuzyna z kierowcą w... białych rękawiczkach. Z auta wysiadł przystojny pan, którym okazał się ambasador prof. dr Stanisław Kot”.

Poznał natychmiast p. Annę, gdyż przed wojną małżeństwa Epsteinów i Kotów były ze sobą bardzo zaprzyjaźnione.

Wszyscy mieszkali w Krakowie i znali się z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dowodem była wspólna wycieczka do Afryki w latach trzydziestych....

Tym sposobem samochodem ambasadora Stanisława Kota - reprezentującego interesy polskie w Iranie - Anna Epstein z córką Janiną znalazły się w pięknie położonym, eleganckim hotelu w górach Iranu, nieopodal Isfahanu.

Pani Janina, znając biegle język niemiecki, angielski, francuski i rosyjski, została włączona do personelu sztabu gen. W. Andersa. Jej matkę zatrudniono jako pielęgniarkę w miejscowym szpitalu wojskowym.

W liście p. Janina wspomina ten okres: „Po tułaczce i gehennie w ZSRR pracowałam w nadzwyczajnych warunkach. Miałam auto z szoferem do swojej dyspozycji. Jeździłam z amb. Kotem na wszystkie spotkania dyplomatyczne i tłumaczyłam. Byłam zapraszana na wszystkie organizowane spotkania, rauty, imprezy i... bale, do pałacu cesarza Rezy Pahlewi i jego żony Feridy, która była córką króla Faruka. Przy tej sposobności miałam przyjemność dwukrotnego zatańczenia z cesarzem. Był to kulturalny, przystojny i sympatyczny człowiek. Ukończył Oxford i dużo zrobił dla emancypacji kobiet irańskich.”

Po 2,5-letnim pobyciu w Teheranie p. Janina wyjechała do Palestyny, gdzie wyszła za mąż.

Tymczasem cały majątek Beniowej i Bukowca zarósł las. Prawie nie ma po nim śladu. Trudno nawet zlokalizować miejsce, gdzie stała uroczą willa Rubinsteinów.

Zygmunt Rygiel

Bój pod Strubowiskami (VIII)

Mogłoby się wydawać, że o walkach polsko-ukraińskich w latach 1943-47 powiedziano i napisano już wszystko. Ale historycy jakby zapominają o tym, że w Niemczech pod koniec lat 40. ub. w. i później w USA i Australii ukazało się mnóstwo artykułów, wspomnień i pamiętników, pisanych przez uczestników tych wydarzeń. Niektóre z nich opowiadają o walkach w tzw. zakolu nadszańskim i w Bieszczadach. Pomijając ich antypolską wymowę i naginanie opisów wydarzeń do celów propagandowych, warto w oparciu o nie opowiedzieć o działalności kuren „Bajdy” i „Rena”.

Epidemia tyfusu opanovała całą południową część „trykutnika”. „Strilcy” leżeli po chatkach razem z ich właścicielami, bo przecież choroba nie oszczędzała nikogo. Ile ofiar pochłonął tyfus - nie wiadomo. Nikt przecież wówczas nie prowadził żadnych statystyk.

Tymczasem 28 marca 1945 r. wiadomość, że do Cisnej przybył duży oddział czerwonarmistów w sile około batalionu.

„Wesoły”, ufny we własne siły, zlekceważył tę informację. Pomimo spowodowanych tyfem ubytków sotnia wraz z oddziałami samoobrony (ok. 50 strilców) nadal stanowiła pokazną siłę, dobrze uzbrojona w broń maszynową. W rojach były po dwa, a czasami trzy ręczne karabiny maszynowe oraz spora ilość pistoletów automatycznych. Domy obłożone były do wysokości okien kamieniami i stanowiły trudne do zdobycia stanowiska ogniowe.

Wojsko „radiańskie” przyjechało do Cisnej od strony Bałgrodu północnym wieczorem i nikt o tym nie powiadomił „Wesołego”. Sytuacja wyjaśniła się

nazajutrz rano, kiedy czujki doniosły, że w stronę Strubowisk maszeruje oddział nieprzyjacielskich żołnierzy. Część sotni zajęła stanowiska w domach, część zaś wyszła na okoliczne pola, chowając się za kupami obornika wywiezionego wcześniej przez strubowiskich chłopów.

Oddział zbliżał się ostrożnie, prowadzony przez milicjantów z Cisnej, którzy znali teren. Pierwsze strzały padły ok. godz. 10. Ataki krasnoarmiejskich początkowo nie przynosiły rezultatu. Upowcy bronili się, mając przewagę ogniową. Atakujący oddział w sile kompanii nie stanowił dla nich wielkiego zagrożenia.

Przebieg walki skomplikował się, gdy przeciwnik zaatakował niespodziewanie od strony Kalnicy, a jeszcze jedna kompania, posuwając się torem kolejki wąskotorowej, zaszła sotnię od południa i odcięła jej drogę ewentualnej ucieczki w lasy Beskidu.

Na dodatek we wsi rozpoczęła się panika wśród ludności cywilnej. Od kul zapalających i granatów zapalili się drewniane, najczęściej kryte strzechami chaty. Ludzie w strachu ucie-

kali wawozami na wschód, byle dalej od ginącej wioski.

Dopiero w tym momencie „Wesoły” pojął grozę sytuacji i uświadomił sobie, że znalazł się w okrążeniu. Minęło dawno południe i krótki dzień marcowy miał się ku końcowi. Walka nadal trwała, a wraz z upływem czasu rosła liczba zabitych i rannych. Zaczynało też brakować amunicji.

Kronikarz sotni opisuje bohaterstwo strilców. Milicjanci z Cisnej twierdzą zaś, że niektórzy upowcy, aby umknąć z matni, przebiegali się w kobiece stroje. Faktem jest, że resztki sotni, korzystając z zapadającego zmroku, wyrwały się z okrążenia i poszły w rozsypek. Część strilców i leżących po chatkach ozdrowieńców z tyfusu uciekli na Ustrzyki Górne. Inna część zaś wraz z „Wesołym” umknęła z Wetliny na Moczarnie i zaszła się w gęstwinach leśnych, liżąc rany.

Grupa, która dotarła do Ustrzyk Górnych, nie zaznała tam spokoju. Walec sunął dalej, spychając uciekających w stronę Stuposian. A tam już czekali na nich pogranicznicy z „zastawy” w Szewcenkowie (taką nazwę nosiły wówczas Lutowiska).

Po gorączkowej naradzie w Pszczelinach jedna grupa ozdrowieńców ruszyła na Caryńskie. Bardziej chorzy poszli w drugą stronę, próbując przez Muczne przedostać się do Tarnawy nad Sanem. Wśród nich był też kronikarz sotni, który także leczył się z tyfusu.

BaJ

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że 19 czerwca 2008 r. o godz. 13.00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci działki niezabudowanej o numerach 225, 227, 229 i 230 o łącznej powierzchni 1,73 ha, położonej w miejscowości Cisna (gmina Cisna), stanowiącej własność dłużnika: Wierzbicki Kazimierz (Cisna 12; 38-607 Cisna), posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Rejonowym w Lesku nr 1987. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 21 508,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 16 131,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć ręką w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 2 151,00 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych wg prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebności, prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach D. nr IX/77/03 z 28.08.2003 r., nr VI/41/07 z 27.02.2007 r., IX/59/07 z 21.06.2007 r., X/72/07 z 23.07.2007 r. i nr XIII/94/07 z 23.10.2007 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki D., ogłaszam przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Działka nr 228 o pow. 0,0577 ha, położona w Ropience. Cena wywoławcza nieruchomości: 7 430 zł.
2. Działka nr 169/1 o pow. 0,36 ha, położona w Łodynie. Cena wywoławcza: 36 490 zł.
3. Działka nr 317 o pow. 0,1731 ha, położona w Ustjanowej Górnej. Cena wywoławcza nieruchomości: 42 385 zł.
4. Działka nr 75/3 o pow. 0,19 ha, położona w Zawadce. Cena wywoławcza nieruchomości: 22 486 zł.
5. Działka nr 156/4 o pow. 0,0903 ha, położona w Dźwiniaczu Dolnym. Cena wywoławcza nieruchomości: 14 820 zł.
6. Działka nr 190 o pow. 0,0816 ha, położona w Brzegach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 8 581 zł.
7. Działka nr 193 o pow. 0,0832 ha, położona w Brzegach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 8 746 zł.
8. Działka nr 195 o pow. 0,0993 ha, położona w Brzegach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 10 366 zł.

Działka nie ma dojazdu, którego gmina Ustrzyki D. nie zapewnia. Działka nr 193 o pow. 0,0832 ha, położona w Brzegach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 8 746 zł. Działka nie ma dojazdu, którego gmina Ustrzyki D. nie zapewnia. Działka nr 195 o pow. 0,0993 ha, położona w Brzegach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 10 366 zł. Działka nie ma dojazdu, którego gmina Ustrzyki D. nie zapewnia.

Ceny nieruchomości wyszczególnione w pkt. 1, 2, 3, 4 i 5 niniejszego ogłoszenia, uzyskane w wyniku przetargu powiększone zostaną zgodnie z obowiązującymi przepisami o 22% podatku VAT.

Na nieruchomości wyszczególnione w ogłoszeniu gmina Ustrzyki D. nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego. Sprzedaż nieruchomości nastąpi pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu.

Przetarg odbędzie się 17 lipca 2008 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości) w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości (w pieniądzu) na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. najpóźniej do 14 lipca 2008 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (013) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Sutuja

Przebiegli przez Bieszczady

Sztafeta tegorocznego Kwietnego Biegu 3 czerwca dotarła w Bieszczady. Kiedy jej uczestnicy po 3 nad ranem przekroczyli granicę gminy Cisna, sztafeta pokonała już prawie 1750 km. W Bieszczadach osiągnęła też swój półmetek w czasie i w przestrzeni.

O godz. 3.48 sztafeta zameldowała się na przełęczy Szczerbanówka. Do biegarzy z krośnieńskiego MOSiR-u - jak informują organizatorzy Kwietnego Biegu - dołączyli mieszkańcy gminy Cisna, m.in. członkowie OSP Wetlina (S. Bogusz, B. Moskot, J. Michorczyk, B. Bajorek, D. Śmigiel), ekipa dziewcząt (K. Bogusz, E. Dworaczek, K. Wszolek, P. Wszolek), a także M. Wszolek, P. Bajorek, R. Bajorek, A. Śmigiel, I. Śmigiel. Na szpicy oprócz policji pojawił się motocykl z OSP Wetlina, zaś samochód SG z Wetliny i wóz stra-



KPP przejeżdżali policjanci z KPP Ustrzyki Dolne.

W gminie Czarna „wszystko przebiegało bez zastrzeżeń”. W sztafecie biegli uczniowie Gimnazjum i Szkoły Podstawowej z Czarnej Górnnej wraz z nauczycielem wuflu Jackiem Bihunem i księdzem. Na granicy pomiędzy Rabem i Zadwórzem o godz. 11.30 od Czarnej szarfe przejechała gmina Ustrzyki Dolne.

Ustrzycką grupę stanowili przede wszystkim zawodnicy MKS „Halicz” Ustrzyki D. z sekcji narciarstwa biegowego z wicedyrektorem NSS Ryszardem Cybruchem oraz z sekcji lekkoatletycznej z trenerem Grzegorzem Oleksykiem. Część narciarzy

pokonało dystans minimum 5 km, a większości przebiegła 8-10 km - mówi uczestnik i współorganizator ustrzyckiej części biegu Krzysztof Lachowski. - Najbardziej wytrwali przebiegli nawet po 25 km.

W Arłamowie przedstawiciele gminy Ustrzyki D. przekazali o godz. 15.30 szarfe gminie Fredropol.

t. s.

Kwietny Bieg 2008 wystartował 26 maja o godz. 17.00 z Kolobrzegu. Sztafeta w ciągu 15 dobiegła Polskę. Bieg kończy się w Kolobrzegu 10 czerwca. Biegacze pokonają 3530 km.

Kwietny Bieg to sztafeta dla tych, którzy chcą podjąć to wyzwanie. Swoją wyśięk uczestnicy Kwietnego Biegu składają w hołdzie Janowi Pawłowi II - „Przewodnikowi na Długim Dystansie”. Kwietny Bieg jest wyrazem hołdu dla dokonania Ojca Świętego Jana Pawła II na rzecz niepodległości Polski.

Czas trwania biegu nawiązuje do pierwszej pielgrzymki Papieża-Polaka do Ojczyzny w czerwcu 1979 r. Wydarzenie to zapoczątkowało proces odrodzenia Polaków, zrodziło dojrzałe postawy patriotyczne i obywatelskie, zbliżyło do siebie wiele środowisk, a wreszcie dało początek wielkiemu ruchowi „Solidarności”, który w następnej dekadzie pozwolił Polakom zrzucić jarzmo komunizmu i rozpocząć budowę wolnej Rzeczypospolitej. W 1979 r. na krakowskich Błoniach Ojciec Święty powiedział, że każdy z nas jest wezwany do dzieła odbudowywania suwerenności: „Musicie być mocni!”

Kwietny Bieg jest próbą odpowiedzi na to wezwanie. Dokonuje się to poprzez okrążanie 1000 razy krakowskich Błoni, których obwód stanowi dokładnie jedną tysięczną długości obecnych granic Polski, i równocześnie poprzez okrążenie całej Polski przez sztafetę mieszkańców wszystkich przygranicznych gmin.



Fot. T. Szewczyk

żacki OSP Wetlina zamykały kolumnę. Na terenie gminy Cisna wypadł półmetek Kwietnego Biegu - 1765 km.

Ponad 3 godz. później na Przełęczy Wyżnej szarfe od Cisnej przejechała gmina Lutowska. Przez tę gminę pobiegli m.in. członkowie Klubu Biegacza z Jasła oraz uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Lutowskich. Pilotowanie kolumny biegaczy od policjantów z leskiej

biegaczy pokonywała trasę na narciarkach.

Cała kolumna biegaczy przybiegła na rynek, gdzie powitali ich wiceburmistrz Jacek Przybyła i sekretarz gminy Jan Buczek, który kierował Komitetem Gminnym Biegu Kwietnego. W Jureczkowej dołączyli funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Wojtkowej i uczniowie Gimnazjum w Wojtkówce.

- Z naszej grupy 38 zawodników

Zawody Pływackie Zakładów Pracy

Pogranicznicy przed leśnikami

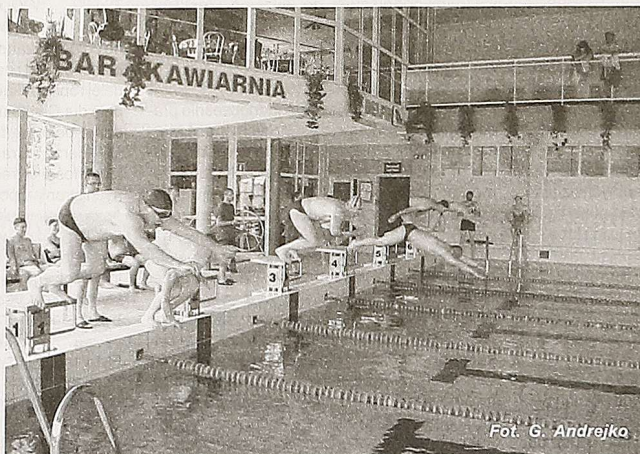
W Międzynarodowej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D. zmierzyły się z sobą reprezentacje zakładów pracy. Rywalizacja obejmowała pływanie stylem dowolnym i klasycznym, sztafetę 4 x 25 m stylem dowolnym oraz zjazd rurą na czas.

Mimo że zaproszenia do udziału w zawodach trafiły do ponad 30 firm i instytucji, skorzystało z nich niewiele. A szkoda, bo - jak mówią, ci którzy w „Delfinie” się pojawili - zabawa była znakomita.

W zawodach wzięli udział pływacy z Oddziału Bieszczadzkiego PTTK w Ustrzykach D., Placówki Straży Granicznej w Krościenku, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D. i Nadleśnictwa Lutowska. Sędziowali ratownicy MKP „Delfin”.

Stylem dowolnym 50 m najszybciej przepłynął Herbert Hinc (PSG). Drugi był Andrzej Pec (Nadleśnictwo), a trzeci Wojciech Kuźniar (PSG).

Najszybszy na 50 m stylem klasycz-



Fot. G. Andrejko

nym był Robert Słysz (PSG). Drugie miejsce wyprzedził Maciej Bryndza (PTTK), zaś trzecie Wojciech Leszczyński (PTTK). Współzawodnictwo kobiet na 50 m klasycznym wygrała Ewa Mochnal (PTTK) przed Justyną Głusko (PSG).

Zjazd rurą na czas zakończył się zwycięstwem Marcelego Matusika

(PSG) przed Krzysztofem Hebdą (Nadleśnictwo) i Robertem Słyszem (PSG).

Sztafetę 4 x 25 m stylem dowolnym wygrali reprezentanci Placówki Straży Granicznej w Krościenku przed pływakami z Nadleśnictwa Lutowska i z Oddziału Bieszczadzkiego PTTK w Ustrzykach D.

h. t.

Otwarte Mistrzostwa Rzeszowa w Lekkiej Atletyce

Z Ustrzyk do Mediolanu

Natalia Waclawska z MKS „Halicz” Ustrzyki D. 14 czerwca będzie reprezentować Polskę w trójmeczku lekkoatletycznym w Mediolanie. Przesądził o tym jej wynik, osiągnięty 1 czerwca podczas Otwartych Mistrzostw Rzeszowa w Lekkiej Atletyce.

Na stadionie „Resovii” w Dniu Dziecka rywalizowali lekkoatleci z Małopolski, Lubelszczyzny, Świętokrzyskiego i Podkarpacia. - To były mocno obsadzone zawody - mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - W niektórych konkurencjach startowało nawet po kilku medalistów mistrzostw Polski.

Bardzo dobrze w biegu kobiet na 1500 m pobięła Natalia Waclawska. Ustrzycka zawodniczka, która jest juniorką młodszą, ten bieg wygrała z czasem 4:33,14. W tym samym biegu siódmy wynik uzyskała Katarzyna Karpińska.

- Natalia poprawiła rekord życiowy o 6 sekund - informuje G. Oleksyk. - Uzyskała drugi

w Polsce wynik w swojej kategorii wiekowej. Jest to czas lepszy od trzeciego o 4 sekundy.

Po rzeszowskim mityngu Polski Związek Lekkiej Atletyki potwierdził oficjalnie, że Natalia Waclawska będzie reprezentować Polskę na trójmeczku lekkoatletycznym, który odbędzie się w Mediolanie. W zawodach tych 14 czerwca zmierzą się młodzi sportowcy z Włoch, Polski i Hiszpanii.

Marta Orłowska zwyciężyła we współzawodnictwie młodzierek na 1000 m. W biegu kobiet na 800 m drugie miejsce zajęła Anita Waclawska, a ósme Iwona Stadnicka.

Na podium po biegu na 1500 m stanęli dwaj ustrzyccy juniorzy. Hubert Wiktorowski był drugi, a Jarosław Stadnicki trzeci. W rywalizacji juniorów młodszych na tym samym dystansie Patryk Armaciński zajął piątą lokatę. W biegu młodzików na 1000 m Igor Majer pobił rekord życiowy i znalazł się na czwartym miejscu. Również rekordy życiowe na 1000 m ustanowili Patryk Lachowski i Iwan Poloszyłowicz, zajmując pierwsze i trzecie miejsce w gronie dzieci starszych.

a. z.

XXI Bieg im. Ignacego Łukasiewicza

Cztery zwycięstwa „haliczan”

Tradycyjnie pod koniec maja amatorzy biegania nie tylko z Podkarpacia ścigali się w Biegu im. I. Łukasiewicza. Na starcie stanęli też sportowcy z innych regionów kraju oraz ze Słowacji i Ukrainy.

Tradycyjnie też uczestnicy tegorocznego biegu głównego 25 maja wystartowali ze skansenu naftowego w Bóbrce, by po przebiegnięciu 10 km zameldować się na stadionie LUKS „Burza” w Rogach.

Bieg główny odbywa się po południu. Wcześniej na stadionie w Rogach przeprowadzone zostały biegi dziecięce i młodzieżowe na krótszych dystansach. W tych biegach wystartowali zawodnicy z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

W biegu dzieci młodszych na 400 m Martyna Lachowska zajęła piątą lokatę. Jej kuzynka Karolina Lachowska była w tym biegu siódma. Na drugiej pozycji ukończył rywalizację dzieci starszych na 800 m Patryk Lachowski. Iwan Poloszyłowicz uzyskał w tym biegu piąty wynik.

Marta Orłowska wygrała wyraźnie współzawodnictwo młodzierek na 800 m. Również zdecydowane zwycięstwo w biegu junierek młodszych na 1000 m odniosła Natalia Waclawska. Na drugim stopniu podium stanęła Iwona Stadnicka. W biegu juniorów młodszych na tym samym dystansie Patryk Armaciński był czwarty.

Bardzo dobrze wypadli także nieco starsi ustrzyccy zawodnicy. Anita Waclawska zwyciężyła wyraźnie w biegu junierek na 1000 m. Ustrzyccy juniorzy zajęli w tej kategorii bie-



Fot. gokmp

gaczy dwie pierwsze lokaty. Wygrał Hubert Wiktorowski przed Jarosławem Stadnickim.

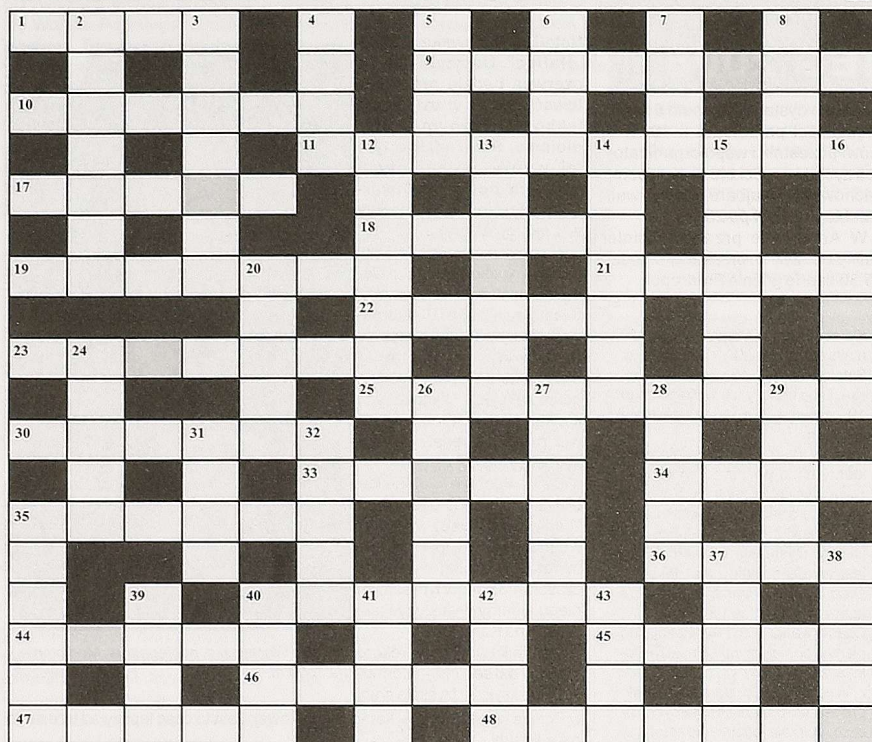
Bieg im. Ignacego Łukasiewicza Ziemia Krośnieńska jest organizowany przez Ludowo - Uczniowski Klub Sportowy „Burza” Rogi, Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym, Podkarpackie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Rzeszowie, Urząd Gminy Miejsce Piastowe, Starostwo Powiatowe w Krośnie i Skansen Przemysłu Naftowego w Bóbrce.

h. t.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 402

KUPON 402



Poziomo:

1) żołnierz ciężkiej jazdy tureckiej; 9) osada w gminie Lutowska; 10) oszust karciany; 11) szczyt w pobliżu rezerwatu Sine Wiry; 17) włókno bananowe na liny okrętowe; 18) struś amerykański; 19) kabel; 21) imię żeńskie; 22) promieniotwórczy pierwiastek; 23) wieś w gminie Olszanica; 25) szczyt nad przełęczą Przysłup; 30) radiowy lub słuchowy; 33) nowela B. Prusa; 34) ocena; 35) osada w pobliżu Cisnej; 36) jedna z polskich telenowel; 40) znawca roślin; 44) wzięcie czyjejs własności; 45) jednostka natężenia prądu; 46) ssak z rodziny żyraf; 47) miasto w Izraelu; 48) wieś w gminie Olszanica.

Pionowo:

2) podniesienie się poziomu wody w rzece; 3) nieistniejąca wieś w gminie Lutowska; 4) baton lub groźna mina; 5) fachowiec; 6) kobiece ubranie podobne do jednoczęściowego kostiumu kąpielowego; 7) krótka spódniczka; 8) drogowy lub interpunkcyjny; 12) rycerz z Maszkowic, walczący pod Grunwaldem; miecznik krakowski; 13) gramatyk grecki z Efezu, pierwszy kierownik biblioteki Aleksandryjskiej; 14) szczyt w pobliżu Leska; 15) niejedno w markecie; 16) okładka książki, zeszytu; 20) kuzyńska kawki; 24) abażur lampy wiszącej; 26) talerz na balkonie; 27) węgierski działacz komunistyczny, odpowiedzialny za masowe represje; 28) przed wejściem do domu; 29) zielenina do rosolu; 31) wskazówka, sugestia; 32) bo do niego trzeba dwójka; 35) osada w gminie Lutowska; 37) Arsen - dżentelmen włamywacz; 38) drapieźnik z cennym futrem; 39) moneta dla Charona; 40) zanieczyszczona domieszkami odmiana diamentu, materiał ścierny; 41) rybi tłuszcz; 42) odmiana gatunkowa filmu amerykańskiego, głównie gangsterskiego i społeczno-obyczajowego; 43) bylina warzywna z rodziny astrowatych.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 402 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 402 zostaną opublikowane w „GB” nr 13 (420).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 401 otrzymuje **Stella Koczkodaj z Krościenka**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 401 brzmiało: „**Jaworzec**”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Zanos się na ciężkie czasy dla Baranków. Negatywny wpływ Jowisza stanie się przyczyną napięć, niepokojów i zawirowań. Należy brać pod uwagę to, że ponakładają się na siebie te kłopoty, które wprawdzie dotychczas także występowały, lecz osobno. Teraz nastąpi ich komasacja, przez co poradzić sobie z nimi będzie bardzo trudno. Ale upychanie ich pod dywan niczego nie da i odbije Ci się czkawką. Musisz im stawić czoła. Jasne wybory i stanowcze działania powinny je skutecznie unieszkodliwić.

Trudności dopadną Cię przede wszystkim na niwie zawodowej i w kontaktach z otoczeniem. Ciągłe podominowanie nie da się kontrolować i którymś momencie dojdzie do wybuchu. Postaraj się, by nie miał on zbyt wielkiego pola rażenia i odłamki nie ugodziły Bogu ducha winnych osób.

BYK (21.04. - 20.05.)

Byczkom nie będzie łatwo ruszyć z kopyta, wyjść z marazmu i przemóc finansową cieniżnę. Niezbyt życziwe nastawienie Saturna sprawia, że ważne sprawy ciągle odwołują i czekają, by się do nich zabrać. Wiesz o tym dobrze, lecz niewiele z tego wynika i wcale nie będzie Ci łatwo znaleźć sposób na przełamanie tej sytuacji, zwłaszcza że nie wszystko zależy od Ciebie i na niektóre ciagi zdarzeń nie masz wpływu. Dlatego mocno wchodź tam, gdzie możesz coś rzeczywiście wskórać.

Więcej uwagi poświęć szeroko pojętej edukacji. Zbliżające się zaliczenia czy egzaminy, podnoszenie kwalifikacji itp. staną się powodami zmęczenia i wyczerpania psychicznego. W takiej sytuacji odłóż wszystko do kąta, bo i tak nic Ci do głowy nie będzie wchodzić. Po prostu odpocznij sobie!

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Bliznięta będą się cechować świetnym samopoczuciem, znakomitą kondycją i dobrym zdrowiem. To impuls do tego, by choć na chwilę zapomnieć o troskach i kłopotach. Przekonasz się, jaką siłą ma pozytywne myślenie i optymizm. Ale nie powinno się tego mylić z naiwnością. Nie wkładaj na nos różowych okularów. Postaw na skupienie, rozsądek i spokój ducha. Dobre wieści, docierające do Ciebie z różnych stron, dotyczyć będą zwłaszcza pracy i interesów. Twoja otwartość zjedna Ci stronników, którzy będą chcieli zacieśnić współpracę z Tobą. Swój postawą, opanowaniem i sposobem myślenia zachęcasz innych do szukania oryginalnego podejścia do problemów i stosowania nietypowych metod działania. To poważnie scementuje załogę i wzmocni jej siłę.

HOROSKOP

RAK (22.06. - 22.07.)

Rakom w drugiej połowie czerwca przyjdzie zabierać się do tych spraw, z którymi wcześniej nie dało się uporać nie tylko z braku czasu, ale i niedostatecznej motywacji. Oddziaływanie Neptuna zdopinguje Cię teraz do takich poczynań, które wymagać będą od Ciebie energii i zaangażowania. Trzeba się przy tym przygotować na niemałe obciążenia i stresy. Ale nie musi to oznaczać niczego groźnego. Stresy wywołują u Ciebie dodatkowe pokłady siły. A kiedy dojrzysz, że coś się przelamuje, że coś rusza z miejsca, to dostaniesz takiego kopa, że robota będzie Ci się palić w rękach. Poza tym przekonasz się, że stać Cię na decyzje i posunięcia, których do tej pory nie było w Twoich zasobach. Dzięki temu unikniesz walenia głową w mur, a Twoje posunięcia przyniosą oczekiwane efekty.

LEW (23.07. - 22.08.)

Wiosna w pełni to okres, który powinien być dla wszystkich szczęśliwy, miły i radosny. Przekonasz się jednak, że nie zawsze tak jest. Niestety, doświadczysz tego na własnej skórze. Krowania Marsa wytworzą nieprzyjemny układ, który sprawi Ci masę problemów i niemało komplikacji, wymagających najpierw szybkich i odważnych decyzji, a potem konsekwentnych działań. Nie wszyscy będą rozumieć Twoje posunięcia, a to może się stać zapalnikiem konfliktów ze współpracownikami, współpracownikami, a nawet z rodziną. Musisz trzymać nerwy na wodzy i zachować niewzruszony spokój w tych momentach, w których zacznie się iskrzyć. Ale nawet w najtrudniejszych sytuacjach nie schodź z obranego kursu.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Dla Panien druga połowa czerwca powinna się okazać szczególnie owocna. Wsparcie Wenus zapewni Ci dobrą kondycję fizyczną i odporność psychiczną. Metodycznie i skutecznie rozwiązywać będziesz trudne problemy. Ciężko będzie Cię wyprowadzić z równowagi, nawet gdy ktoś nadepnie Ci na odciski. W sumie uda Ci się wyraźnie zbliżyć do wyznaczonych celów zawodowych i finansowych. Bardzo dobrze poukładają się Twoje relacje z otoczeniem. Jeśli okaże się, że z niektórymi ludźmi nie jest Ci po drodze, to podejmiesz decyzję o zaprzestaniu współpracy z nimi. Okażą się one trafne, choć samo rozejście się nie będzie za-

pewne lekkie, łatwe i przyjemne. Dla obydwu stron zresztą.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Wagi staną wobec trudnych dylematów dotyczących przyszłości zawodowej, wyboru kierunków kariery, zarysowywania planów. To wszystko zderzy się z twardą rzeczywistością. Nie wolno Ci wyolbrzymiać przeszkód i barier. Musisz widzieć je w rzeczywistych wymiarach i tak dobierać sposoby działania, by pokonywać je przy jak najmniejszym nakładzie sił i środków. Przykrą naukękę zaliczą te Wagi, które nastawiają się na jakieś nadzwyczajne sukcesy finansowe. W tej sferze zachowaj daleko posuniętą ostrożność.

Pogódź się z tym, że pieczone gołąbki nie wpadną Ci do gąbki. Nie dostaniesz niczego za darmo, ale możesz dopiąć swego solidną pracą i poważnym podejściem do wyzwań. Jeśli nie chcesz dostać po głowie, przestań działać gorątkowo i wpierw trzy razy pomyśl, zanim raz zrobisz.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Przed Skorpionami ważny, a jednocześnie pracowity i absorbujący czas. Przychylność Marsa powinna stanowić zachętę do podkreślenia obrotów, do ruszenia z inwestycjami, remontami czy zakupami. Ustal sobie nową hierarchię celów, jeśli chodzi o sprawy zawodowe. Wśród najważniejszych powinny się znaleźć m.in. samorozwój, wzmacnianie swojej pozycji poprzez inwestycje w wiedzę, poszerzenie kompetencji.

Ale przy tym nie lądź się, że wszystko będzie szło jak po maśle, że obejdziesz się bez nerwów i załagów. Dadaż się Skorpionom we znaki. Dlatego trzeba zwrócić bacniejszą uwagę na możliwe pułapki, nie lekceważąc żadnych ostrzeżeń i dmuchać na zimne. Przy przewidywaniu kolejnych kroków uwzględnij wszystkie ich skutki.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Druga połowa czerwca dla Strzelców to dobry okres na dokonanie zaległych prac i na zakończenie przymierzania się do czegoś, co nie ma większych szans na realizację, co straciło sens albo mocno się zdewaluowało. Przeglądaj swoje wiosenne dokonania i spróbuj na tej podstawie określić zestaw tych zadań, które dobrze byłoby wykonać jeszcze przed letnim wypoczynkiem.

Raczej niewskazane jest rozkręcanie teraz dużych przedsięwzięć i podejmowania się nazbyt ambitnych działań. Musisz codziennie znaleźć przynajmniej pół godziny na odpoczynek. Na dłuższy relaks i na gruntowną regenerację sił przyjdzie czas w sierpniu.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Koziorożce będą mogły teraz dość owocnie odbudowywać wewnętrzną harmonię, stabilizować swoją pozycję zawodową i poprawić relacje z otoczeniem. Nie myślisz na razie o urlopowach i wakacjach. Ale nie masz też wielkiej ochoty na twardą walkę, ostrą rywalizację, która mogłaby Cię drogo kosztować i skończyć się pyrrusowym zwycięstwem.

Wsparcie Jowisza prawdopodobnie pozwoli Ci połączyć pragnienie rozwoju, finansowego sukcesu z poczuciem akceptacji i samoakceptacji. Przekonasz się, że we wewnętrzną uporządkowanie to jeden z podstawowych warunków odczuwania zadowolenia z codziennego życia. Uwaga, kiedy siadasz za kierownicą, bo czasami zachowujesz się tak, jakby nikogo więcej na drodze nie było.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Uwagę Wodników będą teraz przykuwać ambitne cele związane z zamierzeniami zawodowymi, biznesowymi i naukowymi. Rozstrzygniemy, co dalej robić, dokąd i w jakim tempie zmierzać, będzie dla Ciebie najważniejszym wyzwaniem na drugą połowę czerwca. Zyciylwy - a to rzadko się zdarza - Uran zachęci Cię do większej elastyczności w reagowaniu na padające z różnych stron propozycje i oferty. Postaraj się wyjść poza sztywne układy i krępujące zobowiązania. Bardzo ważne wydarzenia czekają Cię w sferze związanej z edukacją. Włóż się to z Twoimi zainteresowaniami i aspiracjami. Przekonasz się, że wybór szkoły, uczelni czy szkolenia lub kursu musi być dokładnie przemyślaną decyzją.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Ryby mogą liczyć na opiekę ze strony sił astralnych tam, gdzie trzeba się będzie wykazać siłą, odwagą i zdecydowaniem. Śmiało zabieraj się za te dziedziny życia, które wymagają ostrej interwencji i szybkich rozwiązań. Jeszcze przed wakacjami wzmocnij Twoją przebojowość. Dzięki temu pokonasz trudności, jakie wylonią się w robocie. Ale łatwo nie będzie. Możesz pokazać światu swoje ukryte talenty, zwłaszcza jeśli dotyczą one sfery umysłu, a nie sprawności fizycznej. Powściągnij swój język i unikaj słownych potyczek. W ich wyniku niewiele zyskasz, a możesz stracić opinię człowieka, który umie zachować obiektywizm i w sytuacjach konfliktowych może spełniać rolę mediatora.

ASTRALIA

„Łukasiewiczówki” się zmierzyły

W Zespole Szkół Publicznych w Ropience już po raz 21 zorganizowano Spartakiadę Szkół im. Ignacego Łukasiewicza. Impreza ma swoją bogatą historię i odbywa się cyklicznie. Jest przykładem wspólniejszej pracy opiekuńczej Stowarzyszenia Inżynierów Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego.

W rozgrywkach sportowych, które odbyły się 3 czerwca, rywalizowały drużyny reprezentujące siedem Łukasiewiczowskich szkół podstawowych: z Cieszacina Wielkiego, Czarnej, Humnisk, Jodłówki, Ropiarki, Strachociny. Gościł w Spartakiadzie uczestnicząca Szkoła Podstawowa z Paszkówki, która przymierza się do przyjęcia imienia twórcy przemysłu naftowego.

Młodzi sportowcy walczyli o puchar Prezesa Oddziału SITPNI w Sanoku i dyplomy. W tym roku główne trofeum zdobyła drużyna z Ropiarki. Drugie miejsce zajęła drużyna z Czarnej, a trzecie - z Humnisk.

Najważniejsza jednak jest wspólna zabawa, integracja uczniów z odległych miejscowości oraz spotkanie ludzi dobrej woli, którym leży na sercu rozwój fizyczny młodzieży. Jak zwykle przy takiej okazji sponsorzy hojnie obdarowali uczestniczące w zawodach szkoły sprzętem sportowym. Na podziw i wdzięczność zasługuje postawa prezesa Oddziału w Sanoku Tadeusza Kozimora oraz prezesa Koła Ustrzyki Dolne Wiesława Turzańskiego. W imprezie uczestniczyli również kierownik Kopalni Wańkowa Jerzy Hędrzak i kierownik zmiany Antoni Stanis.

ZSP Ropienka



Niektóre konkurencje przypominały zawody strongmenów Fot. ZS Ropienka



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników zawodów Fot. ZS Ropienka

Spotkanie z Pradziadem

Pradziad to najwyższy szczyt Sudetów Wschodnich (1492m n.p.m.), leżący po stronie czeskiej. Pod Pradziadem ma swe źródła Opawa, dopływ Odry.

Klub kolarski z Glucholaz 31 maja już 16 raz zorganizował w pobliżu Pradziada wyścig na czas. Oficjalnie zwany jest rajdem z uwagi na to, że uzyskanie zezwolenia na organizację wyścigu w rezerwacie przyrody od władz czeskich jest bardzo kłopotliwe.

W wyścigu - rajdzie wzięło udział 172 uczestników w różnym wieku i na różnym sprzęcie. Startowało co minutę po 5 osób. Dywans 9,2 km. Start na wysokości 890 m, a meta na 1490 m. Nachylenie stoku 10-12%. Tak długiego i stromego podjazdu nie ma w Polsce. Nawierzchnia idealna.

Reprezentujący w tym współzawodnictwie Bieszczady i Podkarpacie Stanisław Nahajowski spisał się dzielnie. W klasyfikacji open zajął 23 lokatę. W grupie 60-latków był pierwszy z czasem 37,23.

Każdy z uczestników otrzymał dyplom imienny oraz medal z uzyskanym czasem. Najlepsi odebrali ponadto puchary i nagrody rzeczowe.

Organizacja imprezy bardzo dobra dzięki zaangażowaniu dyrektora rajdu Eligiusza Jędrzyska z Glucholaz - mówi S. Nahajowski. - Wiele rzeczy mnie zaskoczyło: śnieg pod Pradziadem, ilość uczestników i osób jeżdżących na rowerach oraz stada bydła i owiec, pasące się na stokach gór.

Masters z Ustianowej 21 czerwca wystartuje w szosowych mistrzostwach Polski pod Kielcami, gdzie czeka go spotkanie z najlepszymi w kraju, w tym z trzema byłymi wicemistrzami świata z St. Johann (Austria).

A potem - 6 i 7 września - najlepsi mastersi przyjadą kolejny raz do Ustrzyk Dolnych, by na trasie Ustrzyki Dolne-Łobozew-Solina-Wołkowyja-Rajskie-Polana-Ostre zmierzyć się w Górskich Mistrzostwach Polski Masters.

n. s.



Trwa konkurs „Wędrowniki Podkarpacie”

W połowie maja rozpoczął się konkurs „Wędrowniki Podkarpacie”. Jego organizatorem jest Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna.

Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie samorządów i podmiotów gospodarczych, działających w usługach turystycznych na terenie województwa podkarpackiego i wyróżniających się wysoką jakością świadczonych usług oraz atrakcyjnością proponowanych form wypoczynku.

Rywalizacja odbywa się w następujących kategoriach:

1. Wygodny kwaterek (hotele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe, schroniska, campingi, pola namiotowe, agroturystyka).
2. Smaczne jedło (restauracje, kawiarnie, karczmy, zajazdy, puby itp.).
3. Wyjątkowa atrakcja turystyczna regionu - konkurs fotograficzny.

W 1. i 2. kategorii przyjmowane są zgłoszenia podmiotów, spośród któ-



rych kapituła wyłoni laureatów konkursu. Laureaci otrzymają statuetki ufundowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego. Uczestnicy konkursu fotograficznego /kat. 3./ nadsyłają od 1 do 5 fotografii na papierze fotograficznym lub na CD na adres PROT w Rzeszowie lub pocztą elektroniczną na adres: prot@prot.sip.pl z dopiskiem „Wędrowniki Podkarpacie”.

Podmiotom, które świadczą usługi turystyczne na szczególnie wysokim poziomie, kapituła przyzna Podkarpacki Znak Jakości Turystycznej.

Zgłoszenia do konkursu przyjmo-

wane są do 30 września 2008 r. Zgłaszanie kandydatów odbywa się za pomocą kart pocztowych na adres Podkarpackiej Regionalnej Organizacji Turystycznej z siedzibą w Rzeszowie oraz za pośrednictwem Internetu na stronie: www.podkarpacie.travel.pl.

Oficjalne ogłoszenie i nagrodzenie zwycięzców konkursu oraz losowanie nagród dla uczestników głosowania nastąpi podczas gali finałowej konkursu.

„Gazeta Bieszczadzka” jest jednym z patronów medialnych „Wędrowek Podkarpacie”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom murowany z gruntem 2,11 ha. Brzegi D. 36. Tel. 013 461 4221.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 35 arów w Ustrzykach D. ul. Przemysłowa. Przy działce jest woda i prąd, ładna i spokojna okolica. Cena 4000/ar. Tel. 0501 231 783 lub 013 461 2663.

Kupię grunty rolne od osób prywatnych. Tel. 0605 389 860.

Zatrudnię murarzy. Praca na terenie Warszawy. Możliwość zakwaterowania. Tel. 792 650 829 lub 792 030 559.

Mieszkanie do wynajęcia w Krościenku: 2 pokoje + kuchnia + łazienka. Kontakt: 601 990 084.

Wykonuję usługi: płytki, malowanie, regipsy, panele i inne prace remontowe. Tel. 0603 977 130.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 62 m2 (3 pokoje, III piętro, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Cena do negocjacji. Tel. 608 365 661.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 50 arów w Równi. Cena do uzgodnienia. Tel. 516 046 339 lub 600 525 513.

SPRZEDAM samochód marki „ZUK” Rok produkcji. 1986, przebieg: 78000 km, stan b. dobry, Tel. 013 461 1814 lub 603 25 53.

Sprzedam strugarkę 4-stronną (używaną) oraz wielopięł do drewna. Nr kontakt. 013 461 0132.

Sprzedam łódź „Inka” z przyczepką, silnik elektryczny „Minn Kota E-30”, dwa akumulatory żelowe + osprzęt. Stan bardzo dobry. Cena 5000 zł. Tel. 501 561 942.

Bogata oferta działek, domów, pensjonatów, obiektów w Bieszczadach. NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK” www.kwasniak.net 501393733. SZUKAMY DLA KLIENTÓW NIERUCHOMOŚCI DO KUPNA. ZAPRASZAMY!

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń

od 13 czerwca 2008 r. do 28 lipca 2008 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży:

- a) w formie bezprzetargowej:
 - na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej: działka nr 385/3 o pow. 0,0753 ha, położona w Ustrzykach D., na rzecz współwłaściciela nieruchomości: udział w 5/23 częściach w działce nr 2238/40 o pow. ogólnej 0,1387 ha, położonej w Ustrzykach D.;
 - na rzecz najemcy: lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 6/22;
- b) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
 - działki nr nr: 1293/1 i 1394/1 o łącznej pow. 0,0356 ha, położone w Ustrzykach D.;
 - działki nr nr: 124,125 i 126 o łącznej pow. 0,0468 ha, położone w Ustrzykach D.;
 - działka nr 182 o pow. 0,23 ha, położona w Krościenku;
 - działka nr 162/59 o pow. 0,7403 ha, położona w Krościenku;
 - działka nr 162/60 o pow. 2,1911 ha, położona w Krościenku;
 - działka nr 300/2 o pow. opow. 0,05 ha, położona w Ustjanowej Dolnej;
 - działka nr 227/3 o pow. 0,2000 ha, położona w Dzwiniaczu Dolnym.

Zast. burmistrza
mgr Jacek Przybyła

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Wyprawa pełna wrażeń

Harcerze ze Szkoły Podstawowej w Wojtkowej byli w maju na wycieczce krajoznawczej w odległych rejonach południowo-zachodniej Polski, w Kotlinie Jeleniogórskiej i we Wrocławiu.



Dzieciaki podziwiali malowniczą grupę górską w Sudetach Zachodnich – Rudawy Janowickie oraz Przełęcz Kowarską, oddzielającą Sudety od Karkonoszy. Nocowały w schronisku na Skalniku – najwyższym szczycie tych gór. Frajdą było maszerowanie szlakiem Gór Sokolich, pokrytych licznymi i fantastycznymi formami skalnymi. Nie lada wyczyn stanowiło wspiecie się na jedną z najwyższych skał, zwaną Krzyżną Górą. Stąd było widać ośnieżone Karkonosze wraz ze Śnieżką, Góry Izerskie oraz Góry Kaczawskie.

W Górach Sokolich harcerze odwiedzili najstarsze w polskich Sudetach schronisko „Szwajcarka”, wzniesione w stylu tyrolskim z XIX w. Dużo emocji i wiadomości dostarczyła im wizyta w dawnej sztolni kopalni w Kowarach. Wydobywano w niej rudy żelaza, uranu, złoto i cenne kamienie. W parku uczestnicy wycieczki podziwiali kunsztownie wykonane miniatury najcenniejszych obiektów wo-

wództwa dolnośląskiego, m. in. zamków i pałaców książąt śląskich.

We Wrocławiu głównym punktem programu wycieczki była „Panorama Raclawicka” oraz Muzeum Narodowe. Dzieciaki płynęły też statkiem turystycznym po Odrze, podziwiali z katedry Starego Miasta panoramę Wrocławia. Dużą atrakcją było wizyta w ZOO, ogrodzie botanicznym i ogrodzie japońskim.

Taka wspaniała wycieczka była możliwa dzięki ludziom o sercach wrażliwych na potrzeby dzieci. Należą do nich: Zbigniew Kopczak - nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza, Henryk Suluja - burmistrz Ustrzyk D., Adam Susik, Edward Konopelski, Marietta

Piątek, Tadeusz Wojtaszek - prezes SHU „Halicz”, Jacek Struś (Hurtownia „Emu”), Kazimierz Górecki, Waldemar Chmarowski, Janusz Łazuka, Marzena i Edward Madejowie, Zbigniew Dziadosz, Mieczysław Konopelski, Kazimierz Burda, Józef Czweyenko, Bogusława Czaja - miejscowa bibliotekarka, Anna Metyk - dyrektorka Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D., Rada Rodziców w Wojtkowej oraz mieszkańcy, którzy finansowo wsparli drużynę harcerską, kupując palmy wielkanocne oraz uczestnicząc w kiermaszach świątecznych.

Jadwiga Kruk
- op. drużyny harcerskiej



Bądźcie dla siebie i ziarnem pieprzu, i szczyptą soli, i tym, co cieszy, i tym, co boli. Trwajcie razem!

Annie Bramberger i Grzegorzowi Syposowi na początku wspólnej drogi

życzą
pracownicy i współpracownicy
„Gazety Bieszczadzkiej”



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w Ustrzykach Dolnych ul. Mikołaja Kopernika 4 tel. (013) sekretariat 461 13-06

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH na rok szkolny 2008/2009

UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE

o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE

o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej lub podstawowej

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, gimnazjalnej, bądź podstawowej 2 zdjęcia) prosimy składać w sekretariacie szkoły. Zajęcia edukacyjne odbywają się w piątki i soboty



W CZASY RODZINNE OD 799 zł!

tel. 15 46 46 720 kom. 512 46 1000

USTRZYCKI DOM KULTURY

PARK "POD DEBAMI" ZAPRASZA

DNI USTRZYK DOLNYCH

13 CZERWCA PIĄTEK - sala Ustrzyckiego Domu Kultury
godzina 17.00 **KONCERT** w wykonaniu orkiestry i solistów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku

14 CZERWCA SOBOTA - Park "Pod Debami"
w godzinach 16.00-22.00 **WYSTĘPY ZESPOŁÓW**
Kabaret: "Paton Wacławski", "Pajujo" - reggae, pokaz sprzętu i wyszłolenia Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej

około godz. 18.30 **PIOTR SZCZEPANIK** gwiazda Wieczoru

15 CZERWCA NIEDZIELA - RYNEK
w godzinach 16.00-22.00 **WYSTĘPY ZESPOŁÓW**
"Nemesis", "Berdo", "THC", "3B", "Orzeł"

16 CZERWCA PONIEDZIAŁEK - sala UDK
godzina 17.00 **PREZENTACJE ARTYSTYCZNE** uczestników zajęć Ustrzyckiego Domu Kultury

SPONSOR GŁÓWNY
URZĄD MIASTA USTRZYK DOLNY
PKO BANK POLSKI
BOSKA KUCHNIA

„Skorumpowani” w „Orle”



Do Polski przybywają rosyjscy gangsterzy Siergiej i Montenegro, by odzyskać przechwycony przez policję towar. Zatrzymują się w nocnym klubie, należącym do bossa świata przestępczego, zwanego Cygarem. Przypadkowo dochodzi do morderstwa syna wpływowego biznesmena Burzyńskiego.

Sledztwo stoi w miejscu. Siostra zabitego, Patrycja, zatrudnia się w lokalu, by na własną rękę szukać zabójców brata. Gdy trafia na dowody zbrodni, ucieka, lecz gangsterzy podążają jej śladem. Dziewczynnie pomaga komisarz Maksymilian, którego na trop mafii naprowadziło morderstwo chłopaka. Burzyński szuka wsparcia u senatora o nazwisku Apostoł, nie wiedząc, że ten powiązany jest z Cygarem i jego „żołnierzami”... Akcję filmu zainspirowały wydarzenia z 2005 r. – policyjna operacja przeciw przemytowi narkotyków przez Polskę „szlakiem bałkańskim”.

- Skorumpowani (pol.; kryminał; od 15 l.) – 20.06. i 21.06. godz. 20.00
- Ogród Luizy (pol.; dramat; od 12 l.) – 27.06. i 29.06. godz. 20.00

Bilety 13 zł
Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” – Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

FotoAparator
Artystyczne zdjęcia ślubne

TEL (0)502 759 987 (3) 492 78 28

ROLETY {WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE POZIOME

SIATKI PRZECIWN KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT **KARO**

Sanok ul. Jagiellońska 48